Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXIX | Wtorek 15 listopada 1938 r. | Nr. 314

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61078 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Min. Chvalkowsky—prezydenten, gen. Syrovy—marszałkiem

Tydzień ważnych decyzji Czechosłowacji

Koncentracja stronnictw politycznych

PRAGA, 14.11. (tel. wł.) Bieżący tydzień będzie dla Pragi tygodniem ważnych decyzji. Przede wszystkim zostanie dokonana zmiana rządu czeskiego, na którego czele stanie dr. Józef Czerny, tekę zaś ministra spraw wewnętrznych obejmie dr. Beran, prezes partii agrariuszów. Teka ministra spraw zagranicznych przypadnie dr. Krno.

Należy zaznaczyć, że dr. Krno jest z pochodzenia Słowakiem, a wybór jego nastąpił w ścisłym porozumieniu ze Słowakami.

Dotychczasowy minister spraw zagranicznych, dr. Chvalkowsky obejmie prawdopodobnie urząd prezydenta republiki, zapewniając sobie tym samym decydujący wpływ na kierunek czeskiej polityki zagranicznej.

Tak więc kierunek polityki nowej Czechosłowacji spoczywać będzie w rękach dra Chvalkowsky'ego, Czernego, Berana i Krno, czyli wybitnych sympatyków Berlina.

Generalny inspektor sił zbrojnych, gen. Syrovy nie wejdzie w skład gabinetu, natomiast ma być mianowany marszałkiem.

W najbliższy czwartek zbierze się w Pradze parlament, celem uchwalenia zmiany konstytucji w zakresie odnoszącym się do Słowacji, to znaczy celem włączenia do konstytucji rezolucji z Żyliny, przyznającej Słowakom autonomię.

Wkrótce potem, przypuszczalnie nawet już w piątek, nastąpi wybór ministra Chvalkowsky'ego na prezydenta republiki.

Jako wstęp do wszystkich tych zmian została uchwalona koncentracja 6-ciu stronnictw, tj.: Agrariuszów, Zjednoczenia Narodowego, Partii Przemysłowej, część czeskich narodowych socjalistów i faszystów oraz Ligi Narodowej z włączeniem lewicy.

Koncentracja ta jest wstępem do powołania do życia wielkiej partii państwowej.

Powrót P. Prezydenta

DO WARSZAWY

WARSZAWA, 14.11. PAT. Pan Prezydent R. P. powrócił dziś do Warszawy po kilkudniowym pobycie na Śląsku.

WARSZAWA, 14.11. PAT. Pan Prezydent R. P. przyjął dziś w obecności Marszałka Śmigłego-Rydza, prezesa Rady ministrów, gen. Sławoja-Składkowskiego i ministra spraw zagranicznych Józefa Becka, którzy referowali o bieżących pracach rządu.

Panika

W CZASIE POGRZEBU

MARSYLIA, 14.11 (Tel. wł.) W czasie pogrzebu ofiar strasznego pożaru magazynów marsylskich — doszło do paniki wśród tłumu. Dziesięć osób odniosło obrażenia.

Żydzi niemieccy z żółtymi opaskami?

7-ma część majątku żydowskiego

na rzecz skarbu Rzeszy

BERLIN, 14.11. — Mienie żydowskie w Niemczech oceniane jest na 7 miliardów marek, tak, że haracz w wysokości 1 miliarda obciąży żydów do wysokości jednej siódmej ich majątku.

Szczegóły rozporządzeń wykonawczych do dekretu Goeringa nie są jeszcze znane, ale należy przypuszczać, że jeżeli chodzi o konta bankowe żydów, to nastąpi po prostu przepisanie siódmej części na rzecz skarbu Rzeszy, zaś co się tyczy domów i gruntów, to wymierzona będzie osobna danina.

Zarządzenia te dotkną 400.000 żydów Starej Rzeszy i 300.000 żydów w Austrii. W bliskiej przyszłości żydzi będą mogli w Niemczech czerpać dochód wyłącznie z domów, gruntów i odsetek od papierów procentowych.

Niewielkiej ilości żydów udzielone będzie zezwolenie na prowadzenie handlu detalicznego i rzemiosła w ramach ghett, które prawdopodobnie będą utworzone.

Najtrudniejszą jest sytuacja żydów urzędników i wolnych zawodów. Będą oni musieli po prostu żyć ze wsparć i datków pozostałego żydostwa.

W kołach żydowskich obawiają się, że nie jest to jeszcze koniec zarządzeń antyżydowskich i że w tym tygodniu ukażą się nowe rozporządzenia o ustaleniu ghetta.

W tygodniku wiedeńskim „Der Samstag" wysunięto żądanie, by wszyscy żydzi dla wyróżnienia nosili żółte przepaski.

Z Monachium donoszą, że na wielu przedsiębiorstwach umieszczono tam przepisy: „żydzi niepożądani", jakie w Berlinie umieszczono dotychczas przy wejściach do restauracji itp.

Francja szuka dróg wyjścia

Run na sklepy tytoniowe w Paryżu

Ulica źle przyjęła zarządzenia finansowe Rządu

PARYŻ, 14.11 (PAT). Numer Dziennika Urzędowego z nowymi dekretami gospodarczymi, który miał się ukazać w niedzielę rano, ze względu na nawał materiału ukazał się dopiero w poniedziałek o ogdz. 3 po południu i został odrazu rozchwytany w setkach tysięcy egzemplarzy. (Piszemy o tym na str. 3-ej).

Tymczasem w całym mieście, w oczekiwaniu podwyżki opłat skarbowych, która dotknie mi. poważnie wyroby tytoniowe, palacze zrobili run na sklepy tytoniowe, wykupując wszystkie możliwe gatunki. Na większości okien sklepów tytoniowych widniały od rana wywieszki: „Wszystkie zapasy wyprzedane".

Zarządzenia finansowe rządu są na ustach wszystkich. Dzienniki zapełnione są nadal szczegółami nowych dekretów. Pierwsza transza dekretów, która została opublikowana w poniedziałek po południu, wyczerpuje całokształt zarządzeń gospodarczo - finansowych rządu. Minister finansów Reynaud po konferencji z premierem Daladier oświadczył dziś w południe, że zapowiedziana druga transza dekretów nie ukaże się. Deklaracja ta jest o tyle znamienna, iż oznacza ona, że min. Reynaud unika wszelkich kompromisów, zamierzając konsekwentnie utrzymać klasyczny charakter swego planu finansowego. Oczekiwano bowiem, iż druga transza dekretów gospodarczych przyniesie szereg zarządzeń, realizujących hasło „gospodarki orientalnej", rzucone na kongresie radykałów w Marsylii przez min. Gentine, dalej — że przyniesie postanowienia, dotyczące rozbudowy francuskiej floty handlowej i postanowienia w sprawie emerytury dla starych robotników.

Z zapowiedzianych dekretów jedynie tylko kwestia emerytur dla starych robotników zostanie utrzymana, lecz według zapowiedzi prezydium Rady ministrów — zrealizowana zostanie drogą przedłożenia parlamentowi odpowiedniego projektu. Sprawa realizacji hasła „gospodarki orientowanej", do którego lewica przywiązywała duże nadzieje, została — jak się wydaje — porzucona przez min. Reynaud, który utrzymuje swój plan działania konsekwentnie na platformie liberalnej gospodarki kapitalistycznej.

Ja knależało tego oczekiwać, giełda i koła finansowe odpowiedziały natychmiast pozytywnie na nowy plan min. Reynaud.

Na giełdzie paryskiej zaznaczyło się dziś poważne ożywienie obrotów. Renty i francuskie akcje przemysłowe zwyżkowały. Jednocześnie dzienniki sygnalizują pierwsze oznaki powrotu kapitału. Mianowicie bardziej były dziś poszukiwane 60-miesięczne i roczne bony skarbowe, niż bony 3-miesięczne, co należy tłumaczyć, że koła finansowe liczą się ze stopniową poprawą kredytu państwowego. Poza tym w biurach Banku Francji wymieniono dziś około miliarda franków na funty szterlingi. Na giełdzie dewizowej zaznaczyła się jednocześnie zniżka raportów.

Zadowoleniu giełdy nie odpowiada jednak taki sam nastrój szerokiej publiczności, którą perspektywa podwyżek papierosów, biletów komunikacji miejskiej, poczty itd. nastraja wybitnie niechętnie. Nie ulega już wątpliwości, że min. Reynaud i prem. Daladier będą musieli stawić czoło powszechnemu atakowi nie tylko ez strony skrajnej lewicy, tj. komunistów, socjalistów i kól syndykalistycznych, lecz także ze strony niektórych elementów ze stronnictwa radykalnego, skupiających się koło dziennika „Oeuvre" i wyznających koncepcję gospodarki planowej.

Krwawa pacyfikacja czeska

na Rusi Podkarpackiej

BUDAPESZT, 14.11. — Były minister rządu karpatoruskiego Fencik, podał przedstawicielom pracy niektóre szczegóły, dotyczące represyj stosowanych przez Czechów wobec ludności karpatoruskiej na terenach pozostawionych przy Czechosłowacji.

Według tych informacyj Czesi zorganizowali bojówki, które ostatnio zamordowały we wsiach Kostrina i Luta 5-iu chłopów karpatoruskich oraz pobiły dotkliwie 2 nauczycieli.

Napływ urzędników czeskich i przeprowadzane w związku z tym bezwzględne rekwizycje mieszkań, wywołują stały ferment, który doprowadza do protestów ze strony ludności.

Na tym tle powstają zajścia, w których Czesi używają broni.

We wsi Alsomonyi żołnierze czescy zastrzelili 20 chłopów, w Rahowie 2-ch.

Mimo trudności, związanych z przekroczeniem nowoutworzonej granicy czesko-węgierskiej do Użhorodu napływają stale nowe delegacje z terenów pozostałych przy Czechosłowacji, domagające się przyłączenia do Węgier. Władze węgierskie zebrały już petycje przeszło z 500 miejscowości.

B. minister Fencik oświadczył na koniec, że jego organizacja posiada przeszło 15 tys. zorganizowanych i uzbrojonych członków, którzy po rozwiązaniu organizacji przez Wołoszyna, rozpoczęli akcję partyzancką.

Samobójstwo

HR. STARZYŃSKIEGO W KUTNIE

KUTNO, 14.11. Przygnębiające wrażenie w sferach ziemiańskich wywołała wiadomość o samobójstwie hr. Starzyńskiego, urzędnika elewatorów zbożowych w Kutnie. Dnia 7 bm. w przystępie rozstroju nerwowego otruł się on środkiem nasennym. W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala św. Walentego w Kutnie.

Wypisany dnia 11 bm. ze szpitala, hr. Starzyński zastrzelił się w niedzielę dnia 13 bm. na polu pod Kutnem. Pozostawił on żonę. Przyczyna samobójstwa nieznana.

NA ŁAMACH PRASY

CZEGO MAMY NADMIAR?

„Wieczór Warszawski" zastanawia się w artykule wstępnym nad problemem czego mamy w gospodarstwie naszym naprawdę niedostatek a czego nadmiar:

„Jeszcze nie była zakończona walka o Zaolzie, a już ze strony t. zw. sfer gospodarczych rozległo się biadolenie na... nadmiar węgla i zbyteczne huty, jakie będą do Polski przyłączone! W ten sposób dowiedzieliśmy się, że mamy za dużo węgla i żelaza, tudzież stali...

Tegoroczne urodzaje bynajmniej nie były świetne — zaledwie lepsze od przeciętnych — a odrazu ceny zboża katastrofalnie spadły i zaczęło się narzekanie na „klęskę" urodzaju. W ten sposób dowiedzieliśmy się, że mamy nadmiar zboża...

Ledwo zaczęto realizować plany Centralnego Okręgu Przemysłowego, sfery gospodarcze zaczęły utyskiwać, że teraz czeka przemysł klęska nadprodukcji...

Czego więc mamy naprawdę nadmiar?

Mamy nadmiar t. zw. sfer gospodarczych, a sfery te mają nadmiar apetytu. Interes Polski nic tych panów od interesów nie obchodzi — oni wiedzą jedno: im mniej wszelkich dóbr, tym zyskowniejsze jest pośrednictwo. Niech się Polacy duszą z braku nafty, węgla, żelaza, papieru, drożdży, krajowego włókna, chemikaliów, cementu i cukru niech marnieją bez pracy, niech się głodni tłoczą pod bramami zamkniętych fabryk, gdzie produkcja musi być coraz bardziej ograniczona.

Bo pośrednicy chcą mieć jak największe zyski.

Bo kartele chcą śrubować ceny.

Bo dla t. zw. sfer gospodarczych każdy luz — to katastrofa.

Niech cała Polska myśli inaczej — oni mają swój odrębny pogląd i robią, jak chcą.

W dobie dążeń do zjednoczenia narodowego, gdy pierwszym tego warunkiem jest jednolitość poglądów, taka zasadnicza rozbieżność zdań między całym narodem a „sferami gospodarczymi" jest niedopuszczalna.

Tu nie może być dwóch różnych zdań — albo naród ma rację, albo „sfery gospodarcze".

Ktoś musi ustąpić..."

METODA WŁAŚCIWA I ATRAKCYJNA

„Kurjer Poranny" wskazuje na brak zmysłu rzeczywistości, będący nieuleczalną chorobą starych partii opozycyjnych. W związku z tym i w następstwie ich nieprzejednanego stanowiska autor wskazuje na właściwe drogi akcji OZN:

„Nikt nie jest odsuwany od dzieła konsolidacyjnego, ale czasy nie są tak sielskie i beztroskie, by czekać z rozpoczęciem tej akcji aż ostatnie veto zamilknie na ziemiach polskich. Byłby to trud Penelopy, do niczego nie prowadzący.

Dalsza atrakcyjność ruchu konsolidacyjnego kierowanego przez OZN, zależy — jak to wynika z dotychczasowej praktyki — przede wszystkim od dalszego samodzielnego formułowania swoich postulatów i realizowania ich w pracy politycznej. Jest to najpewniejsza droga, prowadząca do zdobycia owych pozostałych 10 czy 11 proc. opornych, którzy jednak na pewno dadzą się porwać szczeremu programowi ideowemu i śmiało realizowanemu. Tylko tą drogą pozyska się również owe pozostałe maruderzące szeregi partyjne, których nikt oczywiście od współpracy nad rozwojem państwa nie odsuwa, lecz od których los Polski przecież już nie zależy".

O POWRÓT POLSKICH KAPITAŁÓW

„Kurjer Czerwony" pisze:

„Nakaz zgłoszenia i zaofiarowania do skupu waluty ulokowanej przez obywateli polskich za granicą niewątpliwie korzystnie odbije się na życiu gospodarczym Polski...

Państwo nie może dłużej godzić się z faktem, że obywatele jego lokują kapitały za granicą. Nie może godzić się z takim stanem, że pewne osoby, nie mając zaufania do własnego państwa, „na wszelki wypadek" usiłują zabezpieczyć swe mienie, umieszczając je w obcych „pończochach", wykazując potępienia godny brak poczucia obywatelskiego.

Pieniądze, umieszczone za granicą nie przynoszą krajowi żadnej korzyści, podczas gdy ulokowane w inwestycjach krajowych przynoszą zyski ogółowi społeczeństwa a tym samym i jego właścicielowi. To winni zrozumieć ci wszyscy, którzy ukrywają kapitały poza granicami Rzeczypospolitej.

Nadeszły czasy, w których spacerowanie w pojedynkę musi ustąpić zgodnemu twardemu marszowi całego Narodu, marszowi ku lepszej przyszłości. To swoim ostatnim rozporządzeniem przypomina minister skarbu".

NIEDOPUSZCZALNE FAŁSZERSTWO

„Gazeta Pomorska" charakteryzuje niedopuszczalne i sprzeczne z prawdą stanowisko, zajęte przez prasę Stronn. Narodowego w dzień dwudziestolecia Niepodległości i w konkluzjach artykułu oświadcza:

„W dwudziestym roku niepodległości nie pozwolimy żadnym agenturom ciemnoty i partyjnego wszeteczeństwa na bezczelne szalbierstwo historii Polski, nie pozwolimy na prowokację uczuć milionów Polaków wobec pamięci zgasłego Wodza Narodu, nie pozwolimy nigdy na bezkarne znieważenie Majestatu Rzeczypospolitej, jakby nie była ona państwem narodowo polskim.

Nasze słowa: nie pozwolimy — odzwierciedlają to, co myśli w tej chwili każdy Polak, który walczył o niepodległość Państwa Polskiego, każdy Polak, który tej polskiej niepodległości gotów jest bronić, który walczy o Jej wielkość, który do ostatniej komórki serca czuje się prawdziwym narodowcem, nie z nazwy ale i z wielkiej dyspozycyjności względem rozkazów Naczelnego Wodza: życie i śmierć dla Ojczyzny.

Nie pozwolimy!"

Pas fortyfikacyj dookoła Niemiec

Strefy zmilitaryzowane nad granicą Polski

BERLIN, 14.11. Oficjalnie ogłoszono tu wykaz miejscowości i obszarów przygranicznych, objętych strefą zmilitaryzowaną, do której bezwzględnie nie będą mieli wstępu czynni wojskowi armii państw obcych.

Chodzi tu m. in. również o strefę na wschodniej granicy Niemiec, która została podzielona na sześć odcinków.

1) wzdłuż granicy czechosłowacko - niemieckiej od miejscowości Eisenstein-Stabing — Amberg-Bayreuth-Kuehnberg do Asch (40 do 50 km w głąb), 2) strefa wzdłuż granicy francusko-niemieckiej (200 km w głąb), 3) wzdłuż granicy polsko-niemieckiej: Wartogłowiec — Brzeg — Świdnica — Lignica — Frankfurt nad Odrą — Arnswalde do Belgartu (150 do 200 km w głąb), 4) Wyspy Borkum, Helgoland, Sylt i Nordeney, oraz 6) porty Kilonii Wilhelmshaven.

Bezwzględne metody Anglików w Palestynie

Wysadzanie domów w powietrze—na porządku dziennym

JEROZOLIMA, 14.11 (PA). Wojsko brytyjskie wysadziło w powietrze 8 domów w Gazie, w drodze represji za zabicie dwóch żołnierzy angielskich. W mieście ogłoszono zakaz opuszczania mieszkań.

W czasie przeszukiwania położonej w pobliżu Nazaretu wsi Sin-Quastel doszło do starcia między wojskiem a mieszkańcami wsi. Znaczna liczba osób odniosła rany.

We wsiach Attara i Jemmid — okręg Samaria ujęto 5 Arabów z bronią w ręku. Jeden Arab został zraniony w czasie próby ucieczki. W Haifie podpalono sklep żydowski.

Spłonął samochód

w śródmieściu Poznania

POZNAŃ, 14.11. PAT. Dzisiaj po południu zderzyła się na ul. Dąbrowskiego taksówka z wozem tramwajowym.

Nastąpił wybuch benzyny, a samochód ogarnęły momentalnie płomienie.

Przechodnie i obsługa tramwajowa pośpieszyli pasażerom, którzy daremnie usiłowali wydostać się z ognia, z pomocą, wydobywając z trudem ciężko poparzonych: Jakuba Freysa, jego siostrę Salomeę i Mariana Matuszewskiego.

Pogotowie ratunkowe odwiozło poparzonych do szpitala. Stan ofiar jest ciężki.

Katastrofalny wybuch gazu

Dom runął wskutek eksplozji

OFFENBACH N-MENEM, 14.11 (PAT) W poniedziałek rano nastąpiła w jednym z domów niezwykle silna eksplozja gazu. Część domu runęła z ogłuszającym hukiem, grzebiąc kilkanaście osób pod gruzami.

Dotychczas zdołano wydobyć jedną osobę zabitą a kilka ciężko rannych. Straż pożarna pracuje nad wydobyciem czterech, znajdujących się jeszcze pod gruzami osób. Dwa sąsiednie domy ewakuowano ze względu na bezpieczeństwo ich mieszkańców.

Katastrofę wywołała jedna z lokatorek domu, która otworzyła kurek gazowy w celach samobójczych.

Cztery auta zderzyły się

i zapaliły wskutek wybuchu benzyny

BUENOS AIRES, 14.11. PAT. Wczoraj w czasie wyścigów samochodowych w Treroyes wydarzyła się straszna katastrofa, która pociągnęła za sobą śmierć dwóch zawodników.

Na zakręcie w pewnej chwili zderzyły się cztery maszyny, biorące udział w wyścigach. Benzyna z rozbitych maszyn zapaliła się. Powstał straszliwy pożar.

Akcja ratunkowa była niezwykle trudna, gdyż w ogniu niemożliwym było wydobyć spod rozpalonego żelastwa rannych kierowców i mechaników.

Dwóch zawodników uległo całkowitemu zwęgleniu, trzech mechaników odniosło ciężkie rany.

Smetona-prezydentem Litwy

NA NASTĘPNE 7 LAT

KOWNO, 14.11 (PAT). Dziś odbyły się wybory prezydenta republiki litewskiej, dokonane przez 120 przedstawicieli wybranych w dn. 4 listopada. Kandydatura obecnego prezydenta Antoniego Smetony była jedyną.

Został on wybrany na dalsze 7 lat 118 głosami przy dwóch powstrzymujących się od głosowania. Prezydent Smetona złoży przysięgę 12 grudnia.

Seyss Inquart

W GDAŃSKU

BERLIN, 14.11. — Komunikują oficjalnie, że namiestnik Austrii, Seyss Inquart przybył wczoraj samolotem do Gdańska. Na lotnisku przywitał go Albert Forster.

Seyss Inquart wygłosił pierwsze przemówienie w prezydium miasta do szefów partii, drugie przemówienie wieczorem, w czasie manifestacyj, jakie odbyły się w hali targów handlowych.

UKŁAD

ANGIELSKO - WŁOSKI

LONDYN, 14.11. Prawdopodobnie w środę hr. Ciano i lord Perth podpiszą protokół o wejściu w życie układu anglo-włoskiego z kwietnia rb. Lord Perth przedstawi wówczas królowi Włoch i cesarzowi Etiopii nowe listy uwierzytelniające, co będzie stanowiło uznanie cesarstwa Etiopii przez Anglię.

Węgiel karwiński

W GAZOWNI KRAKOWSKIEJ

KRAKÓW, 14.11. Krakowska gazownia miejska, jako jedna z pierwszych, nawiązała kontakt z odzyskanym Śląskiem Zaolzańskim i sprowadziła z Karwiny 100 wagonów pierwszorzędnego węgla gazowniczego, który miesza w stosunku 1:3 z węglem gazowniczym górnośląskim.

W ten sposób dwa zagłębia węglowe polskie: dawne i świeżo odzyskane przyczyniają się począwszy od dnia 31 października rb. do zaopatrzenia miasta Krakowa w gaz świetlny.

O bojkot wyborów

PROCES W TORUNIU

TORUŃ, 14.11. Sąd Okręgowy rozpatrzył pierwszy proces o bojkot wyborów. Na ławie oskarżonych zasiadł p. Józef Potyrała, kpt. rez., rolnik z Małych Czystych w pow. chełmińskim. Został on aresztowany dnia 14 października i osadzony w więzieniu w Chełmnie.

Z aktu oskarżenia wynika, że p. Potyrała jako członek komisji wyborczej w Małych Czystych agitował za niebraniem udziału w wyborach i przeciwdziałał wpisywaniu na listy wyborców. Na rozprawie oskarżony nie przyznał się do winy, jednak przewód sądowy wykazał winę p. Potyrały, wobec czego sąd skazał go na 4 miesiące aresztu z zawieszeniem na 3 lata. Na wniosek obrony sąd wydał nakaz zwolnienia oskarżonego z więzienia.

Seyss nqaurt itd,1

Usuuięcie żydów

Z BANKÓW W MEDIOLANIE

MEDIOLAN, 14.11. (Tel. wł.) Na skutek telegraficznego zarządzenia — ze wszystkich banków w Mediolanie usunięto dziś żydów.

Pożar fabryki obuwia

BIAŁOGRÓD 14.11. W jednej z największych fabryk obuwia w Białogrodzie wybuchł olbrzymi pożar, który zniszczył całkowicie zakłady, powodując straty, sięgające 12 milionów dinarów.

Morderstwo

W SALI KINOWEJ

BUKARESZT, 14.11. W jednym z tutejszych kinoteatrów doszło do krwawego incydentu. Podczas seansu wybuchła bójka między dwoma parobczakami. Nagle jeden z nich zadał przeciwnikowi niebezpieczny cios nogą w brzuch. Z przeraźliwym krzykiem ofiara osunęła się na podłogę. Seans natychmiast przerwano. Zanim nadeszła pomoc lekarska, parobczak wyzionął ducha.

MOBILIZACJA GOSPODARCZA WYWIEZIONYCH KAPITAŁÓW

„Gazeta Polska" tak ocenia ostatnie zarządzenia w sprawie kontroli kapitałów zagranicą, będących własnością obywateli polskich i mieszkających w Polsce.

Polska myśl gospodarcza przeszła w ostatnich paru latach poważną ewolucję. Przede wszystkim — w kierunku uznania pierwszeństwa interesu zbiorowego przed interesem jednostki. Coraz bardziej bowiem ugruntowuje się i dla coraz szerszej opinii zrozumiałą staje się zasada, ze swoboda gospodarowania jednostki lub grupy musi znaleźć swój kres tam, gdzie kolidować zaczyna z długofalowym interesem państwa i narodu.

Zresztą, w ewolucji tej nie jesteśmy pionierami. Analogiczną drogę przeszły i przechodzą polityka gospodarcza i myśl gospodarcza we wszystkich krajach świata.

Ograniczenia obrotu dewizowego znajdują właśnie swe uzasadnienie w zasadzie pierwszeństwa interesu zbiorowego oraz w niezbitej prawdzie, że poszanowanie tego interesu wychodzi ostatecznie na dobre i poszczególnym jednostkom zorganizowanej społeczności. W dobie obecnej — utrudnień w obrotach międzynarodowych, zmniejszonego zakresu międzynarodowego podziału pracy przesadnej płochliwości oraz bierności sfer, rozporządzających kapitałem — jaki taki stały rozwój gospodarczy kraju wymaga ujęcia gospodarki kapitalowej w karby mocnej organizacji.

Nie ulega wątpliwości, że szczególnie w polskich warunkach „złota wolność" dewizowa była rujnującym luksusem i „pańskim" gestem, że przeto wprowadzenie reglamentacji dewizowej było bezwzględną koniecznością. O trafności tego posunięcia — wydania dekretu dewizowego w kwietniu 1936 r. — mówi zresztą dobitnie i pozytywne doświadczenie ubiegłych dwóch i pół lat i przychylne a ze wszechmiar spokojne przyjęcie przez — miarodajny przecież — ogół faktu przejścia do reglamentowanego obrotu dewizami.

Sądzimy zresztą, że każdy nieuprzedzony i niezainteresowany obserwator zgodzi się z tem, że gdzie, jak gdzie, ale w Polsce — kraju, kapitałowo niezasobnym, kraju, w którym posiadacze kapitału są w dużej mierze elementem albo obcym, albo niezbyt dynamicznym — wolność dewizowa była w najlepszym wypadku wynikiem tradycyjnego zamiłowania do „złotej wolności", do pańskiego gestu i do zasady „zastaw się a postaw się", że przeto pierwszy powiew realizmu i zrozumienia rzeczywistości musiał tę „złotą wolność" grożącą nędzą i niewolą — zdmuchnąć jak widmo złej przeszłości.

Nie o to wszakże chodzi. Nie o uzasadnianie ograniczeń swobody dewizowej, której pragnie tylko coraz szczuplejsze grono międzynarodowych kapitalistów i ich „liberalnych" doradców w publicystyce konserwatywnej. Chodzi o podkreślenie, że dalsze uszczelnienia przepisów dewizowych, które wprowadziła ostatnia nowelizacja dekretu dewizowego, a w szczególności zarządzona świeżo wydanym rozporządzeniem wykonawczym rejestracja i późniejsza mobilizacja złota i zagranicznych środków płatniczych — są logicznym uzupełnieniem już przedtem istniejących ograniczeń „złotej wolności" dewizowej, są wypełnieniem luk w dotychczasowym ustawodawstwie.

Polska jest krajem kapitałowo niezasobnym. Jest to pewnik. Reprezentanci niezależnej myśli gospodarczej twierdzą zresztą — i mają rację — że braki kapitałowe dadzą się w części zastąpić inicjatywą, planem i skoordynowaną mobilizacją pracy. Nie osłabia to jednak słuszności tezy, że odczuwamy brak kapitału i że kapitały posiadane muszą być wykorzystane najbardziej owocnie.

I cóż obserwujemy od lat? Oto niezasobna, uboga kapitałowo Polska finansuje za pośrednictwem swych płochliwych kapitalistów rentierów zasobne gospodarki państw obcych. Bo czemże są owe liczne, bardzo liczne miliony złotych, będące własnością mieszkańców Polski, a ulokowane zagranicą — jak nie,. pożyczką, udzieloną przez nas Anglii, Szwajcarii, Stanom Zjednoczonym! Zaiste, groteska i to — przyznać trzeba — ponura.

Zagospodarowująca się Polska potrzebuje importu surowców, nieprodukowanych w kraju, maszyn, aparatów; potrzebuje więc dewiz na te cele i na spłatę długów oraz zobowiązań zagranicznych. Zdobywa więc te dewizy eksportem. Wiemy, że częstokroć jest on deficytowy, że — aby utrzymać się w konkurencji — dopłacamy spore kwoty do cen wewnętrznych (węgiel, cukier i t.p. i td.). Tak więc cały kraj, cała gospodarka, wielomilionowe rzesze najbiedniejszych konsumentów — płacą bez szemrania i od lat swojsty „podatek dewizowy" — w pełnym zrozumieniu konieczności zdobycia zagranicznych środków płatniczych na zabezpieczenie gospodarczych interesów państwa i zbiorowości. A zarazem „olbrzymie sumy dewiz — własność polskich kapitalistów — leżą bezużytecznie po schowkach zagranicznych lub i zgoła pracują na rzecz gospodarek obcych. I znów musimy powtórzyć: ponura groteska.

Interes ogólny domaga się więc włączenia tych kapitałów w aparat gospodarczy Polski. O ile jednak interes jednostkowy bywa nieraz sprzeczny z interesami zbiorowości, o tyle dobro ogółu zawsze jest dobrem jednostki; wystarczy tylko dalekowzroczna kalkulacja. — I dlatego powrót wywiezionych zagranicę polskich zasobów leży również w interesie ich posiadaczy.

Nie będziemy już przypominali znanego faktu, tego mianowicie, że liczni amatorzy funta, dolara i tp., szukając pewności i stałości majątkowej, ponieśli straty dewaluacyjne, sięgające kilkudziesięciu procent. Zwrócimy natomiast uwagę na fakt, że, lokując swoje pieniądze zagranicą, zadowalać się oni muszą dochodem, nieraz wielokrotnie niższym od tego, jaki mieliby w polskich warunkach wysokiej stopy procentowej. A wreszcie, rzecz być może najważniejsza: zatrudnienie w Polsce kapitałów, dziś będących zagranicą, wywoła dalsze poważne ożywienie i stworzy nowe poważne możliwości dochodu.

Rozporządzenie o zgłoszeniu i zaofiarowaniu do skupu mienia, posiadanego zagranicą, oraz należności od zagranicy jest więc bardzo poważnym etapem na drodze do zagospodarowania Polski i do zapewnienia jej i jej obywatelom możliwości szybkiego rozwoju gospodarczego.

Jeżeli chodzi o technikę realizacji zawartych w tym rozporządzeniu postanowień — zauważyć przede wszystkim należy, że inaczej będzie ona wyglądała w stosunku do wartości, znajdujących się na rynkach wolno-dewizowych, inaczej zaś w stosunku do kapitałów mieszkańców Polski, ulokowanych w krajach, mających ograniczenia dewizowe. W tym drugim bowiem wypadku zaofiarowanie przez mieszkańca Polski do skupu jego wartości majątkowych, objętych ograniczeniami dewizowymi obcego państwa — będzie dopiero wstępnym etapem mobilizacji tych wartości, wymagającej jeszcze międzypaństwowych rokowań na tematy transferowe. W stosunku do krajów wolno-dewizowych natomiast cała tranzakcja pozostaje w granicach stosunku obywatela polskiego do jego własnego Państwa.

Do interesującego problemu techniki wykonania tego rozporządzenia, jak i do aspektów liczbowych problemu znajdujących się zagranicą kapitałów polskich — powrócimy zresztą jeszcze w przyszłości i to z pewnością niejednokrotnie.

Na zakończenie trzeba raz jeszcze podkreślić wielką pozytywną doniosłość omawianego zarządzenia. Stanowi ono dowód coraz większej planowości, zwartości i wszechstronności polskiej polityki gospodarczej, dążącej do produktywnego zaprzęgnięcia w pracy dla Polski wszystkich do niej należących wartości i zasobów. Przypomnijmy przy tej okazji, że analogiczna mobilizacja, przeprowadzona zresztą bardzo zdecydowanie i bezwzględnie we Włoszech, w dużej mierze przyczyniła się do zwycięskiego przetrwania okresu sankcji i zdobycia — mimo rujnującej wojny — wielkiego imperium.

Nie wątpimy, że ogół społeczeństwa polskiego przyjmie nowe zarządzenie z głębokim zadowoleniem, jako wyraz troski Państwa o przyszłość gospodarczą kraju. Sądzimy, że zainteresowani kapitaliści zrozumieją, iż zarządzenie to leży i w ich, na dalszą metę ocenianym, interesie, że — w szczególności — ci spośród nich, którzy mają zasoby „zamrożone" zagranicą, ocenią doniosłość nowych norm.

A, wreszcie, mamy nadzieję, że — gdyby znaleźli się oporni, którzy chcieliby sabotować interes Państwa i społeczeństwa — władze w całej rozciągłości zrobią użytek z posiadanych materiałów informacyjnych i z obfitego zasobu ostrych sankcyj. I to niezależnie od t. zw. pozycji społecznej winowajcy.

25 listopada

sesja nowego Sejmu i Senatu

Po niedzielnych wyborach 64 senatorów pozostaje jeszcze jeden akt, który zamknie procedurę powołania do życia nowych Izb Ustawodawczych. Aktem tym będzie mianowanie przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej 32 senatorów.

Bezpośrednio potem, w ostatniej dekadzie bm. zwołana będzie sesja Sejmu i Senatu w celu ukonstytuowania się nowowybranych Izb Ustawodawczych. Ściślej określając, nastąpi to prawdopodobnie w piątek, 25 bm.

Ponieważ na mocy Konstytucji Rząd winien złożyć Sejmowi projekt budżetu nie później niż na cztery miesiące przed rozpoczęciem roku budżetowego, tj. przed 1 kwietnia 1939 r., przeto bezpośrednio po ukonstytuowaniu się nowowybranych Izb rozpocznie się sesja budżetowa parlamentu.

W międzyczasie należy się spodziewać zgłoszenia przez Rząd premiera Składkowskiego dymisji na ręce P. Prezydenta Rzplitej. Będzie to jednak tylko dymisja zwyczajowa, która nie zostanie przyjęta.



Pan Prezydent R. P. prof. dr Ignacy Mościcki wręcza na placu ćwiczeń w Cieszynie Zachodnim dowódcy samodzielnej grupy operacyjnej „Śląsk" gen. Władysławowi Bortnowskiemu insygnia orderu Polonia Restituta.

Drastyczny plan uzdrowienia finansów francuskich

Francuzi płacą za gospodarkę Frontu Ludowego

Ogłoszenie we Francji 30 dekretów, stanowiących pierwszy etap 3-letniego planu min. Reynauda, zaskoczyło, a nawet oszołomiło opinię publiczną francuską, która na ogół zgodnie przyznaje ministrowi skarbu ogromną odwagę decyzji. Ale po przeczytaniu litanii dekretów z zaniepokojeniem stwierdziła, jak poważne ciężary nakładają one na wszystkich na rzecz naprawy sytuacji gospodarczej kraju.

Jeden z dzienników pisze ironicznie, iż wszyscy we Francji chcieliby uzdrowienia finansów kraju, ale nikomu nie podoba się to, że list będzie kosztował obecnie 90 cnt zamiast 65, a paczka popularnych papierosów t.zw. „gauloises" 3 frs 50 zamiast 3 frs.

Nowe obciążenia obywateli są istotnie bardzo rozległe. Za gospodarkę „frontu ludowego" zapłacą Francuzi:

nadzwyczajnym podatkiem od uposażeń,

podwyższeniem podatku dochodowego o 30 proc.,

zwiększeniem podatków konsumpcyjnych od kawy, cukru, tytoniu, wina i benzyny.

Poza tym zniesienie kontroli cen grozi podrożeniem kosztów życia, tak iż obywatel jest uderzony podwójnie.

Min. Raynaud wiedział że jego zarządzenia spotkają się z niechętnym przyjęciem. Oświadczył on dziennikarzom, iż osoba jego stanie się zapewne bardzo niepopularną. Fakt ten jednak nie interesuje go, gdyż zdaniem jego jest wyprowadzenie Francji z niezwykle niebezpiecznej sytuacji.

Polityka ta — zauważył minister nie zmierza do narzucenia krajowi pewnego rodzaju pokuty, lecz do najbardziej racjonalnej odbudowy gospodarstwa narodowego.

Minister stwierdził, że Francja musi powiększyć o 40 procent swą produkcję

Francja nie może jednocześnie utrzymać swego standartu życia, przygotować swą obronę i odpoczywać przez dwa dni w tygodniu. Dlatego musi pracować znów 6 dni w tygodniu. Dotąd Francja żyła z kapitału, ale ten stan nie może trwać dłużej.

Wielkie dzienniki informacyjne twierdzą, że plan min. Reynauda jest jedynym możliwym i stanowi ostatnią próbę uratowania sytuacji gospodarczej i finansowej Francji metodami ustroju kapitalistycznego.

Szereg dzienników wyraża jednak obawy, by cała akcja min. Reynauda nie została zagrożona przez brak stabilizacji rządu we Francji.

Plan taki musi być bowiem istotnie planem na dłuższą metę, realizowanym co najmniej przez 3 lata, jakie zakreślił mu min. Reynaud.

A tak długo żaden jeszcze rząd we Francji nie istniał.

Praga zgodziła się

NA NIEZALEŻNOŚĆ SŁOWACJI

Pod naporem żądań przedstawicieli Słowaków, rząd czeski zgodził się wreszcie na niezależność Słowacji w ramach wspólnego federacyjnego państwa. Uchwały, powzięte w Żylinie, zostaną więc w całości włączone do nowej konstytucji republiki. Praga godzi się więc na uznanie granic Słowacji, niepodzielności jej i na prawo stanowienia o swym losie.

Władza wykonawcza znajdzie się całkowicie w rękach Słowaków.

Nie ustalono jeszcze, które miasto będzie stolicą Słowacji, dotychczasowa Bratysława czy Turczański Św. Marcin.

Za pozostawieniem Bratysławy przemawia to, iż dotąd wszystkie ważniejsze urzędy mieściły się w niej, przeciw — natomiast, iż znajduje się na samej granicy niemieckiej i utraciła szereg połączeń kolejowych, co utrudnia aprowizację miasta.

Sprawy rzemiosła woj. Kieleckiego

Uchwały zarządu i radców Izby Rzemieślniczej

POSIEDZENIE ZARZĄDU IZBY

W Kielcach odbyło się 47 kolejne posiedzenie Zarządu Kieleckiej Izby Rzemieślniczej pod przewodnictwem prezesa Izby. W posiedzeniu brali udział inż. Eugeniusz Zagrodzki, nacz. Wydz. Przemysłowego Urzędu Wojewódzkiego Kieleckiego i delegat p. ministra przemysłu i handlu, wiceprezes Stanisław Lorens, członkowie zarządu: Adam Musiał, Feliks Siluszek i Hersz L. Goldsztajn oraz dyrektor Izby — mgr Grzegorz Axentowicz i zastępca dyrektora — Jan Korsak.

Po zatwierdzeniu protokółu z ostatniego posiedzenia zarządu, dyrektor Izby złożył sprawozdanie rachunkowe za wrzesień br. które zatwierdzono. Budżet Izby na 1939 rok, po obszernej dyskusji uchwalono w sumie zł 186.700 po stronie dochodów i zł 186.600 po stronie wydatków. W związku z zaliczeniem do rzemiosł koncesjonowanych zawodów: instalatorów elektrotechnicznych, wodociągowych i kominiarstwa — postanowiono upoważnić Prezydium Izby do nadawania sprawom dyspens z art. 9 p. p. (na powyższe rzemiosła) takiego toku postępowania, jaki wymagać będzie potrzeba ustalenia stopnia uzdolnienia zawodowego petenta; nadto sprawy załatwione przez komisje egzaminacyjne Izby przemysłowo handlowej w Sosnowcu załatwić zgodnie z wnioskami tych komisyj; upoważniono Prezydium Izby do powołania komisyj kwalifikacyjnych dla zawodów koncesjonowanych w Kielcach, Sosnowcu, Radomiu i Częstochowie.

Po zapoznaniu się z normami średniej dochodowości, ustalonymi przez Min. skarbu na 1938 r. Zarząd Izby stwierdził jednogłośnie, że normy te przekraczają faktyczną zdolność płatniczą warsztatów rzemieślniczych, nie odpowiadają ich rentowności, a zwłaszcza odbiegają od wniosków Izby Kieleckiej, przedłożonych Min. skarbu. Stwierdziwszy powyższe zarząd Izby postanowił wystąpić do Związku Izb Rzemieślniczych z apelem o podjęcie energicznej akcji, zmierzającej do obniżenia gospodarczo nieuzasadnionych norm dochodowości w takim stopniu, aby odpowiadały wnioskom Izby, przedłożonym we właściwym czasie Min. skarbu.

Upoważniono Prezydium Izby do zorganizowania kursów dla kandydatów na czeladników i mistrzów w zawodach budowlanych w 1939 r.

Zarząd Izby przyjął do wiadomości poczynania Prezydium w sprawie organizowania kursów na kandydatów na czeladników w wykonaniu okólnika Min. przem. i handlu w sprawie ulgowych egzaminów czeladniczych. Również przyjęto do wiadomości sprawozdanie z dokonanych prac wstępnych w dziedzinie przygotowania materiałów do akcji propagandy bezpieczeństwa i higieny pracy na terenie rzemieślniczych warsztatów. W związku z tym postanowiono prace powyższe kontynuować zgodnie z zaleceniem Min. przem. i handlu i Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w ten sposób, aby opracowany plan akcji mógł być realizowany już w 1939 r. przy poparciu finansowym Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

ZEBRANIE RADCÓW IZBY

W dniu 9 bm. odbyło się zebranie radców Izby pod przewodnictwem p. prezesa Izby Edwarda Balcera przy obecności delegata pana ministra przem. i handlu — inż. E. Zagrodzkiego.

Zebranie zatwierdziło uchwały Zarządu Izby w sprawie przeniesień kredytów poszczególnych działach budżetu na rok 1938 oraz postanowiło zakupić samochód dla potrzeb Izby.

Zarząd i Rada Izby postanowiły rozpocząć intensywniejszą niż dotychczas pracę w terenie i w tym celu powzięto decyzje zakupienia samochodu, wychodząc z założenia że teren południowo - wschodni woj. Kieleckiego objęty granicami COP-u wskutek braku dogodnych dróg komunikacyjnych był dotychczas bardzo rzadko odwiedzany przez przedstawicieli Izby; wobec tego zaś że zagadnienie rozbudowy warsztatów rzemieślniczych oraz potrzeba stałego kontaktu na terenie COP wymagają współdziałania organów Izby, posiadanie własnego środka lokomocji jest nieodzowne konieczne, zwłaszcza że według obliczeń poza korzyściami natury organizacyjnej wpłynie to zdecydowanie na obniżenie wydatków, związanych z pracami terenowymi Izby.

Uchwaloną przez zebranie radców Izby ofiarę w kwocie zł 5000 na Fundusz Obrony Narodowej postanowiono rozdzielić na następujące cele: zł 2.500 na ścigacz morski „Kielczanin", i zł 2.500 na samolot fundowany przez społeczeństwo kieleckie.

Przeprowadzono bardzo szeroką i ożywioną dyskusję na temat komisyj egzaminacyjnych i postanowiono upoważnić Zarząd Izby do opracowania projektu dalszej reorganizacji komisyj egzaminacyjnych na terenie całego województwa pod kątem centralizacji siedzib komisyj w większych ośrodkach rzemieślniczych oraz właściwego doboru członków komisyj.

Preliminarz budżetowy na rok 1939 wywołał obszerną i kilkugodzinną dyskusję, w której poruszono szereg aktualnych zagadnień, związanych z oświatą, podniesieniem gospodarczym rzemiosła oraz ustawodawstwem przemysłowym i socjalnym.

Po dyskusji budżet uchwalono bez zmian w brzmieniu uchwalonym przez Zarząd Izby. Dodać należy, że zebranie radców Izby zaaprobowało projekt Zarządu powołania przy Izbie etatu instruktora korporacyj rzemieślniczych celem usprawnienia działalności i podniesienia żywotności organizacyj rzemieślniczych w terenie.

Poświęcenie nowego lokalu

Izby Rzemieślniczej

W dniu 9 bm. odbyła się uroczystość poświęcenia nowego lokalu Izby Rzemieślniczej w Kielcach przy ul. Staszica 1.

Uroczystość poprzedzona została nabożeństwem odprawionym k Katedrze kieleckiej przez J.E. ks. biskupa dra Czesława Kaczmarka. Na nabożeństwie obecni byli przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, członków Rady i zarządu Izby oraz licznych przedstawicieli cechów i organizacyj rzemieślniczych z terenu województwa Kieleckiego.

Po nabożeństwie wszyscy obecni udali się do lokalu Izby, gdzie na sali obrad odbyła się dalsza uroczystość. W udekorowanej sali, przystrojonej szeregiem sztandarów cechowych zasiedli: p. wicewojewoda kielecki **Wacław Lutomski**, JE. ks. biskup dr. **Czesław Kaczmarek** w otoczeniu ks. ks.: szambelana **Antoniego Żrałka**, prałata **Marchewki i dr. Mazurka**, wicestarosta **Stanisław Nowakowski**, delegat Min. Przemysłu i Handlu inż. **Eugneiusz Zagrodzki**, zaproszeni goście oraz pp. starsi i prezesi cechów i organizacyj rzemieślniczych.

Obecnych dostojników państwowych i kościelnych, gości i delegatów powitał prezes Izby **p. Edward Balcer** dłuższym przemówieniem, w którym scharakteryzował dotychczasową działalność Izby, która wkroczyła już w dziesiąty rok pracy dla rzemiosła, omówił zadania samorządu gospodarczego w epoce odrodzenia znaczenia gospodarczego cechów i rzemiosła, nawiązując do potrzeb Centralnego Okręgu Przemysłowego jako organizmu gospodarczego, w którym przodujące miejsce zajmuje rzemiosło — współpracownik wielkiego przemysłu.

Wartość współpracy samorządu gospodarczego rzemiosła z cechami mówca ujął w następujące słowa:

„W dniu dzisiejszym sztandary cechowe, owe jedyne symbole naszej niezmiennej wierności kościołowi i narodowi, pamiętające chwile zmagań polskich rzemieślników z przemocą najeźdźcy, tworzą w tej sali obrad poczet honorowy, świadcząc swą obecnością o powadze chwili, jaką wspólnie przeżywamy, chwili, która mówi o zwartości naszych wspólnych dążeń i usiłowań. Dziś nowe zawieramy przymierze — współpracy dalszej dla dobra rzemiosła i Rzeczypospolitej.

Przemówienie swe prezes Balcer zakończył wyrażeniem podziękowania JE. ks. biskupowi drwi Czesławowi Kaczmarkowi oraz p. wojewodzie drowi **Wł. Dziadoszowi** za szczególnie łaskawą zawsze przychylność dla rzemiosła i opiekę.

Na przemówienie prezesa Izby odpowiedział krótko JE. ks. biskup dr Cz. Kaczmarek.

Po przemówieniu J.E. ks. biskup w asyście duchowieństwa dokonał poświęcenia lokalu Izby. Po przerwie odbyło się skromne śniadanie przy udziale wszystkich uczestników uroczystości, a przy wspólnym stole biesiadnym wzniesiono szereg toastów za pomyślność prac Izby, rzemiosła dla pożytku Rzeczypospolitej.

Odznaczeni

Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski za zasługi na polu pracy społecznej odznaczony został wicewojewoda kielecki p. **Wacław Lutomski**;

Krzyż kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: za zasługi na polu pracy społecznej: inż. **Feliks Frycz** w Sosnowcu, prezes okręgu PMS., dyr. wojewódzkiego biura F. P. w Kielcach p. **Tadeusz Piwowoński**;

za zasługi na polu pracy zawodowej dyrektor Warszawskiego T-wa kopaln p. **Stanisław Grychowski** w Niemcach;

za zasługi w służbie bezpieczeństwa publicznego: podinspektor pp. **Marian Stefan Kozielewski** i podinspektor p.p. **Wojciech Stano** w Kielcach;

Złotym Krzyżem Zasługi odznaczeni zostali:

za zasługi na polu pracy społecznej pp.: **Ludwik Kallista**, burmistrz Wolbromia, inż. **Jerzy Szydłowski**, prezes POW. w Sosnowcu; inż. **Tadeusz Stoch** z Dąbrowy, inspektor **Stanisław Luchowiec** z Sosnowca;

za zasługi w służbie kolejowej: inż. **Eugeniusz Mizgier Chojnacki**, naczelnik oddziału drogowego w Ząbkowicach;

za zasługi na polu pracy w sądownictwie: sędzia sądu grodzkiego **Teofil Huma** w Koziegłowach;

za zasługi na polu pracy zawodowej: inż. **Piotr Geca** z Dąbrowy, inż. **Zygmunt Sowiński** z Zawiercia.

Srebrnym Krzyżem Zasługi odznaczeni zostali za zasługi na polu pracy społecznej pp.: **Konrad Wojciech Dzieciński** z Dąbrowy, **Józef Hajewski** z Sosnowca, **Marceli Jagiełłowicz** z Sosnowca, **Jerzy Sylwester Komarek** z Sosnowca, **Jerzy Lokajenko** z Sosnowca, **Władysław Przewoźniak** z Czeladzi, **Józef Brzeziński** z Dąbrowy, **Franciszek Nadzowski** z Myszkowa, **Zofia Ostrowska** z Sosnowca, **Józefa Radejowska Bednarczówna** z Sosnowca.

—oOo—

× „ANDRZEJKI" W BĘDZINIE. Kat. Stow. kobiet i mężów w Będzinie urządza w dniu 19 bm. w nowej sali Domu Katolickiego zabawę połączoną z tańcami p. n. „Andrzejki". Początek o godz. 8. Orkiestra doborowa. Bufet na miejscu. Stow. zwraca się z gorącą prośbą do katolickiego społeczeństwa Będzina o liczne poparcie. Dochód przeznacza się na dalszą budowę Domu Katolickiego.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

15 Listopad

Wtorek

Gertrudy p., Leopolda
Słowiański: Przybysława
Słońca wsch. 6.55, zach. 16.45
Księżyca wsch. — zach. 12.41

HISTORIA PODAJE:

1425 Hołd książąt Mazowieckich Polsce
1587 Szturm na Kraków Maksymiliana Austriackiego odparty przez Zamojskiego.
1608 Urodził się ks. Aug. Kordecki, obrońca Jasnej Góry.
1620 Zamach Michała Piekarskiego na życie Zygmunta III w katedrze św. Jana.
1843 Urodził się słynny malarz H. Siemiradzki
1916 Zmarł w Szwajcarii Henryk Sienkiewicz
1920 Proklamacja wolnego miasta Gdańska.

PRZYSŁOWIA:

Pierwej sto godzin wyciecze
Zanim się niewiasta obleeze.

ZŁOTE MYŚLI

Czas jest panem tego świata,
Czas jest panem mąk i duszy;
Czegóż srogi czas nie skruszy
Nad grobami, gdy przelata.
Juljusz Słowacki.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „La Habanera".
EDEN: „Listy z pola bitwy".
PATRIA: „Strachy".

—oOo—

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:
W. Dawiskibowej — ul. Piłsudskiego 18
G. Kupferbluma — ul. Nowopogońska 25
H. Rogowskiego — ul. Małachowskiego 12

—oOo—

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś dnia 15 bm. o godz. 19 dla Związku Przyjaźni widowisko Z. Nowakowskiego p. t. „GAŁĄZKA ROZMARYNU".

Jutro dnia 16 bm. o godz. 20.30 Teatr Miejski gra w Strzemieszycach w sali kina „Paw" świetną komedię J. Devala „SUBRETKA".

W czwartek dnia 17 bm. o godz. 20.30 Teatr Miejski gra w sali Klubu na Niemcach doskonałą komedię J. Devala „SUBRETKA".

ZESPÓŁ ARTYSTÓW TEATRU MALICKIEJ W SOSNOWCU

W piątek dnia 18 bm. o godz. 20.30 wystąpi w Teatrze Miejskim tylko jeden raz znakomity zespół Teatru Malickiej w uroczej komedii muzycznej Aschera „ODROBINA MIŁOŚCI" z Iną Benitą, Lunią Nesterówną, Wojciechem Ruszkowskim i Włodzimierzem Łozińskim na czele. Bilety wcześniej do nabycia w firmie W. Czechowski, ul. 3 Maja 8, tel. 61824.

—oOo—

Teatr w Katowicach

Wtorek 15 bm. godz 20 — Wielki mistrz Imre Ungar.

Środa 16 bm. godz. 20—„Krawiec w zamku"
Czwartek 17 bm. godz. 20 — „Jan".

—oOo—

× Z ŻAŁOBNEJ KARTY. W ub. niedzielę złożono na wieczny spoczynek na cmentarzu w Zagórzu zwłoki zasłużonego bojowca, odznaczonego Krzyżem Niepodległości śp. Tomasza Stanka, zmarłego w 78 roku życia. Ostatnią posługę oddali zmarłemu: b. więźniowie polityczni, Zw. Legionistów, Zw. powstańców śląskich z Sosnowca, Zw. podoficerów rezerwy oraz Zw. rezerwistów.

× WIECZORNICA KOSCIUSZKOWSKA. W niedzielę dnia 20 bm. o godz. 16 w Czeladzi odbędzie się sokola Wieczornica Kościuszkowska. Program wieczornicy następujący: odczyt o Tad. Kościuszce wygłosi prof. Mierzanowski, ćwiczenia młodzieży sokolic i sokołów, rozdanie nagród i dyplomów za całoroczne ćwiczenia.

Odczyt Zw. Polskiego
W SOSNOWCU

W środę dnia 16 bm. w sali Domu Katolickiego przy ul. Prez. Mościckiego 15 o godz. 19.30 odbędzie się odczyt prelegentów z Warszawy, specjalnie w tym celu zaproszonych przez Związek Polski. Wygłoszone zostaną dwa referaty pod tytułem:

1) „Rola żydów w komunizowaniu młodzieży polskiej” — wygłosi dr M. Śliwińska-Zarzecka oraz 2) „Likwidujemy żydów” — przedstawiciel Okręgowego Koła Związku Polskiego w Warszawie.

Przypuszczamy, że z uwagi na treść jak i osoby prelegentów, referaty te wzbudzą zainteresowanie jak najszerszego ogółu.

Ceny biletów od 1 zł do 20 gr. Dla młodzieży szkolnej 10 gr. Przedsprzedaż w firmie Wł. Czechowski, ul. 3 Maja 8.

Związek Polski.

—oOo—

O nową umowę
DOZORCÓW Z WŁAŚCICIELAMI DOMÓW

Dzisiaj odbędzie się w inspektoracie pracy w Sosnowcu konferencja w sprawie zawarcia układu zbiorowego między właścicielami nieruchomości w Będzinie a dozorcami domowymi. Jak wiadomo, w swoim czasie obie strony wypowiedziały układ.

Dozorcy zażądali m. in. podwyżki płac o 90 proc.

—oOo—

Kiedy policjant jest na służbie
ORZECZENIE SĄDU NAJWYŻSZEGO

Sąd Najwyższy wyjaśnił, że zakres pełnienia służby przez funkcjonariusza policji państwowej nie ogranicza się tylko do czynności, zleconych mu przez władzę przełożoną w pewnym określonym czasie, lecz obejmuje wszystkie te przypadki, kiedy interes porządku prawnego wymaga jego ingerencji.

A więc jeśli posterunkowy PP na zlecenie władzy przełożonej reaguje na zakłócenie spokoju publicznego, a następnie już bez zlecenia podejmuje pościg za napastnikami i usiłuje doprowadzić ich na posterunek policji, wówczas pełni również służbę.

—oOo—

Bitwa pod Ksawerą
AUDYCJA ZAGŁĘBIOWSKA

Dziś we wtorek o godz. 18 w ramach audycji zagłębiowskiej wygłoszone będzie wspomnienie z listopada 1918 r. pt. „Bitwa pod Ksawerą”. Autorem tego wspomnienia o rozbrojeniu okupantów jest p. K. Olszewski. Ponadto dana będzie kronika „Co słychać w województwie kieleckim?”

—oOo—

Akademia świetliczan
Z PODŁOSIA

Z okazji 20-lecia Niepodległości w dniu 11 listopada rb. niezwykle żywotna świetlica im. K. Promyka na Podłosiu gm. Łagisza urządziła wspaniałą akademię na kop. „Mars” dla mieszkańców cichego zakątka kol. Borów, Podłosie i Niepiekła. Na program złożyło się: podniosłe przemówienie prof. Bobrowskiego o znaczeniu tego święta; wierszyki owiane miłością kraju ojczystego oraz żywy obraz dzieci przedszkola na Borach pod kier. p. Warmużówny; deklamacje harcerzy zgrupowanych przy świetlicy oraz inscenizacja świetliczan podług noweli H. Sienkiewicza „Latarnik”. Prawdziwą atrakcją były piosenki śpiewane przez harcerzy 56 drużyny z Dąbrowy i plutonu harcerzy świetlicowych pod kierownictwem harcm. Reronia, niezmordowanego społecznika na polu harcerskim.

Podczas akademii panował uroczysty nastrój i publiczność zgromadzona bardzo licznie, każdy występ nagradzała niemilknącymi oklaskami. Akademia została zakończona wezwaniem do brania jak najliczniejszego udziału w pracach społecznych.

—oOo—

× AKADEMIA PPS D. FRAKCJI REWOLUCYJNEJ. W dniu 10 bm. o godz. 19 w lokalu Stowarzyszenia Oświaty Robotniczej przy ul. Racławickiej 8 w Sosnowcu odbyło się zebranie Okręgowego Komitetu Robotniczego PPS d. Frakcji Rewolucyjnej, Okręgowej Rady Zawodowej Centrali Zjednoczenia Klasowych Związków Zawodowych, zarządu Stowarzyszenia b. Więźniów Politycznych i zarządu Stowarzyszenia Oświaty Robotniczej. Konferencja uchwaliła powołać do życia Komitet złożony z przedstawicieli wyżej wymienionych organizacji celem urządzenia wspólnie w dniu 20 bm. na terenie Zagłębia akademię dla uczczenia 20-lecia odzyskania Niepodległości. Miejsce i porządek akademii podany zostanie oddzielnie. Karty wstępu wydaje sekretariat okręgowy CZKZZ przy ul. Racławickiej 5 w Sosnowcu.

Obfite wyniki obławy policyjnej
Zatrzymano 41 podejrzanych osób w Sosnowcu

W ub. niedzielę w nocy policja na terenie Sosnowca przeprowadziła obławę, podczas której zatrzymano 41 podejrzanych osób, z których większość poszukiwana była przez sądy i policję za różne przestępstwa.

Obfite wyniki dała zwłaszcza obława w melinach w okolicy ulic Pańskiej i Ostrogórskiej. Właściciele melin zostali również zatrzymani wraz z ukrywanymi przez nich przestępcami.

Wśród zatrzymanych znajduje się kilkunastu włóczęgów, t. zw. rajzerów, którzy wędrując po różnych miejscowościach dokonują kradzieży.

Zatrzymali „rajzerzy” pochodzą przeważnie z Łodzi, Częstochowy i Warszawy.

Wśród zatrzymanych znalazł się zawodowy włóczęga, niejednokrotnie zatrzymywany już niejaki Józef Szymański z Kalisza.

Zatrzymany Szymański ma dziwną manię. Oto po zatrzymaniu go przez policję przedstawia się on jako „Tarzan” i rwie na sobie ubranie, tak, że w areszcie osadzony jest nawpół nago. Podobnie było i onegdaj. Szymański porwał na sobie zupełnie ubranie i bieliznę.

Listy do Redakcji

Gorące słowa -- przyjaciół Węgrów

Otrzymaliśmy poniższy list:

Wielce Szanowna Redakcjo! Prasa polska świeciła nam w ubiegłych tygodniach bogatych w zdarzenia niby to pochodnia dla ducha narodu węgierskiego. Zdarzenia ostatnich tygodni są znowu wypadkiem wspólnej historii polsko-węgierskiej.

My, starzy przyjaciele naszych braci polskich, którzy stanowiliśmy węgierską część polskich walk o niepodległość kraju, stwierdzamy z radością, że ci mieli rację, którzy wówczas stanęli po stronie sprawy polskiej, przyjaźni polskiej, kiedy taki czyn nie był jeszcze popularnym i nie miał znaczenia interesowności.

Przypominamy sobie artykuł pióra Konstantego Srokowskiego, który ukazał się w jesieni roku 1915. w „Nowej Reformie” i w którym wspomina naczelnych mężów Komitatów i Parlamentu, którzy stanęli po stronie Polski. Powtarzamy jego słowa: „wiernie i trwale wpisujemy do naszych serc wszystko to, co naród polski czynił dla nas i przez nas dla siebie samego!”.

Składamy za to hołd Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej Ignacemu Mościckiemu, Panu Marszałkowi Edwardowi Śmigłemu-Rydzowi. Nasze poważanie i nasza przyjaźń Panu Premierowi Felicjanowi Sławoj-Składkowskiemu, Panu Ministrowi Spraw Zagranicznych Józefowi Beckowi i Panu Ministrowi Spraw Wojennych Tadeuszowi Kasprzyckiemu.

Nasze uprzejme podziękowanie każdemu pracownikowi Redakcji!

Budapeszt, 1938 XI.7.

Na liście podpisani są: prezes Karpackiego Komitetu (podpis nieczytelny), wiceprezes Węgierskiego Towarzystwa im. Mickiewicza (podpis nieczytelny) oraz trzej Węgrzy-legioniści polscy, z których odcyfrowaliśmy podpis p. Leona Miklosi, autora odezwy wydanej do Polaków przed 10 laty, gdy Węgry zabiegały o sprawiedliwość w Europie.

Nie potrzebujemy Węgrów zapewniać o naszych uczuciach. W ostatnich tygodniach, gdy rozstrzygały się losy ziem wydartych Węgrom — cała Polska była z Nimi w tej walce.

Cieszymy się dziś na równi z Nimi z powrotu do Węgier części tych ziem i dążyć będziemy wytrwale, aby oba kraje miały, bo mieć muszą — wspólną granicę.

Dążenie to będzie uwieńczone zwycięstwem!



Hazardowa gra
W KARTY

Wydział śledczy p. p. w Sosnowcu przystąpił ostatnio do likwidacji potajemnych domów gry, gdzie hazardowano się przeważnie w „dziewiątkę”.

W ub. sobotę dokonano niespodziewanie kontroli w jednym z lokali gry przy ul. 3 Maja 3. Przy stole zastano kilkunastu osób z Sosnowca i Katowic. Policja zakwestionowała kilka talii kart, większą sumę pieniędzy oraz żetony.

Na właścicieli lokalu hazardowej gry oraz na graczy sporządzono doniesienia karne, które przesłano do starostwa grodzkiego w Sosnowcu.

—oOo—

× WYJAŚNIENIE. Stwierdzam, że podpis mój pod odezwą zarządu Stowarzyszenia Skautów z lat walk o niepodległość wydrukowaną dnia 4 listopada 1938 umieszczono bez mej wiedzy i zgody — Dr St. Depowski.

PROGRAM RADIOWY

WTOREK 15 LISTOPADA 1938 R.

5.30 „Dzień dobry” — wesoły montaż płytowy 6.35 Gimnastyka 6.50 Muzyka z płyt 7.15 Muzyka z płyt 8.00 Audycja dla szkół 11.00 Audycja dla szkół: „Lew zwany królem zwierząt” — pogadanka dla dzieci starszych 11.15 Aleksander Głazunow: Cztery pory roku — muzyka baletowa — płyty 11:57 Sygnał czasu i hejnał 12.03 Audycja południowa 14.00 Wiadomości gospodarcze i lokalne 14.05 Koncert życzeń 14.35 „Kukiełki śląskie: Zgubione papucie” 14.55 Wiadomości bieżące i giełda 15.00 „Mam 18 lat” — powieść Janiny Morawskiej dla młodzieży 15.15 Gawęda o literaturze 15.30 Muzyka obiadowa 16.05 Wiadomości gospodarcze 13.15 Przegląd aktualności finansowo gospodarczych 16.30 Recital śpiewaczy Włodzimierza Derwiesa 16.45 Szkło bezpieczne — pogadanka 16.55 Utwory na dwa fortepiany w wykonaniu Aleksandra Brachockiego i Karola Trombika 17.20 „Nowe możliwości dla przemysłu polskiego” — pogadanka 17.30 Z pieśnią po kraju 18.00 „ZAGŁĘBIE DĄBROWSKIE MA GŁOS” 18.15 Nowości z płyt 18.25 Wiadomości sportowe 18.30 Audycja dla robotników 19.00 Koncert rozrywkowy 21.00 Z teki polskich pieśniarzy — koncert 21.55 „Gospodarstwo literatury w Odrodzonej Polsce” — szkic literacki 22.10 Audycja kameralna w wykonaniu węgierskiego kobiecego kwartetu smyczkowego.

Młodzież w dniu Święta Niepodległości
Akademia w gimnazjum im. E. Plater

Doroczne, a w roku bieżącym specjalnie uroczyście obchodzone święto Niepodległości, było dniem, który wstrząsnął umysłami i sercami całego społeczeństwa, na wszystkich jego szczeblach i poziomach. Bardzo poważny udział w uroczystościach tego dnia wzięła nasza młodzież, ta najcenniejsza i najlepsza cząstka Polski, która przyjdzie. Do obchodów, zasługujących na specjalną uwagę, należy akademia w państw. gimnazjum żeńskim im. E. Plater w Sosnowcu.

Akademię ową rozpoczął chór, który pod batutą prof. A. Cichonia, odśpiewał dwie pieśni. Potem nastąpiły piękne, nastrojowe deklamacje.

Przepiękna i bez zarzutu była część druga akademii, którą wypełniły tańce ludowe zespołów rytmicznych p. Niny Cichoniowej. Widzieliśmy więc kujawiaka, odtańczonego przez Zenię Kołodziejczykównę, która zilustrowała nam tak wdzięcznie i trafnie, że z ruchów jej można było odczytać tekst piosenki, śpiewanej przez chór.

Na tańce śląskie, z odtańczonym solo trojakiem przez Krysię Rene, Krysię Zachara i Danusię Falińską, patrzyliśmy ze specjalną przyjemnością, zbliżały nas bowiem do nowoodzyskanej perły naszej ziemi — Śląska Zaolzańskiego.

Nowością był krakowiak, odtańczony przez Jadzię Hylankę i Alę Malow, pomyślany jako obrazek ludowy i w tej formie zupełnie nieznany.

Tańce góralskie, pełne wyrazu, życia i werwy, solistki zmuszone były powtórzyć.

Prawdziwą rewelacją był obrazek ludowy p. t. „Żniwa”. Ujrzeliśmy w nim nowe tańce, nowe pomysły prof. N. Cichoniowej, której fachowa wiedza i umiłowanie swej pracy daje nam tak piękne rezultaty. Obrazek ten, zakończony został przepięknie odtańczonym mazurem, który tak porwał widzów, że wśród oklasków przepełnionej sali i ten numer musiał być bisowany.

Szkoda tylko, że piękny ów program nie został całkowicie wyczerpany. Niewiadomo bowiem dlaczego został usunięty walc Chopina, na który tak bardzo czekaliśmy. Pamiętając go z popisów ub. roku, chcieliśmy napoić uszy piękną muzyką Chopina i zobaczyć ją ucieleśnioną w tańcu na scenie. Dziwi nas to zmniejszenie programu o ten właśnie numer. Wszakże piękny walc chopinowski nie zepsułby nastroju. Owszem — dał by całość wszechstronną polskiej muzyki, obok regionalnej, jaką usłyszeliśmy. Wszakże muzyka Chopina jest tak nawskroś polska, a to było święto Niepodległości Polski...

W dzisiejszym pędzie do kopania piłki i zdobywania rekordów mało poświęca się uwagi pięknym, skordynowanym ruchom gimnastyki rytmicznej. A przecież zasługuje ona ogromnie na uwagę, zwłaszcza jeśli chodzi o dziewczynki. — Wśród rodziców jednak nie wiele jest osób, zdających sobie dokładnie z tego sprawę. Zachwycamy się, oklaskujemy popisy i na tym koniec, nie myśląc ani przez chwilę, że, by dojść do wyników, jakie widzieliśmy, trzeba gruntownej pracy, rozpoczętej już w wieku dziecięcym.

Trzeba, by to zrozumienie obudziło się wśród rodziców, by dzieci zagranicy gdzie gimnastyka rytm. kwitnie, nie były szczęśliwsze od naszych dzieci. A trud ten ze spokojem powierzyć możemy p. prof. Cichoniowej. W pracy jej bowiem nie ma nic przygodnego, nic powierzchownego. Wszystko jest piękne, precyzyjne i pełne artyzmu, oparte przy tym o głęboką, fachową wiedzę.

Dobrze byłoby, gdybyśmy program ten ujrzeli raz jeszcze np. na poranku harcerskim w kinie.

Widz.

Właściciele sklepu
POBILI KLIENTA

Mieszkaniec Będzina Stefan Maroński (Wiejska 1) przechodząc obok sklepu małżonków Kochów w Będzinie, którym był winien pewną sumę za pobrane towary, został przez nich zaatakowany.

Koch uzbrojony był w siekierę, jego małżonka zaś w nóż. Zaatakowany przez Kochów Maroński wytrącił Kochowi z ręki siekierę, nie zdążył jednak obezwładnić Kochowej, która zraniła go nożem w głowę.

W sprawie krwawego zajścia policja wdrożyła dochodzenie.

KRONIKA ZAWIERCIA

Echa Święta Niepodległości
AKADEMIA OMP. W ZAWIERCIU

Staraniem i z inicjatywy Organizacji Młodzieży Pracującej (OMP) oddział w Zawierciu, w ub. niedzielę o godz. 11 w sali kina „Stella“ w Zawierciu odbyła się uroczysta akademia z racji 20-lecia odzyskania Niepodległości. Wielka sala była zapełniona po brzegi starszym społeczeństwem i młodzieżą. Pięknie opracowany referat na temat „20 lat Niepodległości“ wygłosił gospodarz ogniska OMP Bergier. Po odegraniu hymnu narodowego, wygłoszony został wiersz-deklamacja pt. „Listopad“ przez jedną z ompiaczek. Następnie chór żeński OMP pod kierownictwem p. Hermana wykonał: „Cześć polskiej ziemi“, „Haniś moja Haniś“ i marsz Piłsudskiego. Bardzo pięknie wypadła deklamacja pt. „Komendancie śpisz“. Na specjalne wyróżnienie zasługuje inscenizacja pt. „Spartanka“ w wykonaniu członkiń i członków OMP. Pod koniec zespół symfoniczny (kwartet OMP) pod kierownictwem p. Grzegorzewskiego wykonał „Brygadę“, wiązankę pieśni legionowych i walca. Na zakończenie wystawiono obrazek sceniczny pt. „Zaręczyny pod kulami“.

W PILICY

Pilica 20-lecie Niepodległości obchodziła bardzo uroczyście. Dnia 10 bm. wieczorem odbył się pod komendą p. Chodorowskiego capstrzyk W dniu 11 listopada po nabożeństwie pochód udał się na rynek, gdzie wysłuchano przemówienia p. Graneckiego; tegoż dnia wieczorem w Domu Ludowym odbyła się uroczysta akademia zorganizowana przez nauczycielstwo pp. Pająkównę, Osuchowską, Łojana i in. Na zakończenie nastąpiło wręczenie szkole powszechnej radia ofiarowanego przez lasy państwowe. Wręczenie poprzedziło przemówienie leśniczego p. M. Roszkowskiego i kierownika p. Berka.

W MYSZKOWIE

W Myszkowie obchodzono b. uroczyście 20-tą rocznicę odzyskania Niepodległości. Z racji tej odbyło się uroczyste przekazanie pułkowi piechoty Ziemi Będzińskiej 3 ciężkich karabinów maszynowych, ufundowanych przez dyrekcję i pracowników fabryki papieru Steinhagena w Myszkowie. Na uroczystości tej obecny był p. starosta Trznadel.

W PORĘBIE

W Porębie z racji obchodu 20-lecia Niepodległości odbyło się przekazanie wojsku 6 koni z zaprzęgiem z wózkami do ofiarowanych w czerwcu 6 moździeży przez dyrekcję i pracowników fabryki „Poręba“. Na uroczystości tej obecny był wicestarosta mgr Lutyński.

× **DEKORACJE ODZNACZONYCH.** W dniu 11 listopada, z racji 20-lecia odzyskania Niepodległości, komendant garnizonu w Zawierciu mjr A. Maresch udekorował kpt. Mariana Wojnę srebrnym Krzyżem Zasługi; brązowym Krzyżem Zasługi: sierż. Bolesława Czarnojańczyka i sierż. Franciszka Kamierskiego.

× **SUROWE KARY STAROŚCIŃSKIE.** Starostwo zawierciańskie w drodze postępowania karno-administracyjnego ukarało Majera Tetnera z Zawiercia za systematyczne prowadzenie tajnego uboju grzywną zł 1000 z zamianą na 8 tygodni aresztu i 4 tygodniami bezwzględnego aresztu; Srokę Stanisława za tajny ubój grzywną zł 300 z zamianą na 4 tygodnie aresztu.

× **W ROCZNICĘ ŚMIERCI SIENKIEWICZA.** Z racji 22-ej rocznicy śmierci Henryka Sienkiewicza dziś o godz. 8 rano w kościele parafialnym w Zawierciu odprawione zostanie uroczyste nabożeństwo żałobne.

× **ZARZĄD STOW. PAŃ MIŁ. ŚW. WINCENTEGO A PAULO** w Zawierciu składa serdeczne podziękowanie pracownikom fabryki Hołcewickiego w Zawierciu za złożoną ofiarę zł 154,50, jako pozostałość od wieńca na grób śp. dyr. Z. Stattlera.

× **ZE ZWIĄZKU PAŃ DOMU.** Związek Pań Domu oddział w Zawierciu zawiadamia, że dnia 15 bm. tj. we wtorek o godz. 4 po poł. urządza pokaz gotowania, na który zaprasza panie domu. Wstęp od osoby 30 gr. Członkinie ZPD nie płacą wstępu. Po pokazie zabawa i brydż. Panowie mile widziani.

× **WIECZORKI TOWARZYSKIE.** Ostatnio organizowane wieczorki towarzyskie przez Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet oddział w Zawierciu cieszą się wielkim powodzeniem. Weczorki te odbywają się w każdą niedzielę w lokalu własnym, ul. Szymańskiego 6 I p.

„WIĘZIENIE BEZ KRAT“

Inspektorat pracy w Olkuszu
czynny będzie od dnia 19 bm.

Sprawa uruchomienia inspektoratu pracy w Olkuszu została ostatecznie zadecydowana. Inspektorat rozpocznie swe czynności już w nadchodzącą **sobotę dn. 19 bm.**

Inspektorem pracy w Olkuszu został mianowany **inż. Homeniuk.**

Inspektorat olkuski obejmie swą działalnością powiaty: Olkuski, Jędrzejowski i Miechowski.

Powiat Olkuski podlegał dotychczas jak wiadomo, inspektorowi pracy w Sosnowcu.

Około 12 tys. osób w obliczu głodu
Akcja Zimowej Pomocy w Olkuszu

W obecności wyjątkowo sporej liczby przedstawicieli wszystkich związków Stowarzyszeń i wolnych zawodów, odbyło się zebranie powiatowego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym w Olkuszu.

Po omówieniu potrzeb wyżywienia **3100 rodzin bezrobotnych** (około 12.000 osób), na terenie pow. Olkuskiego, poszczególni przedstawiciele złożyli deklaracje pomocy w akcji przeważnie w normach zeszłorocznych, przy czym na szczególną uwagę zasługuje deklaracja **pomocy świata pracy**, tj. **robotników i pracowników umysłowych** w imieniu których zabierali głos przedstawiciele tych organizacyj.

Do akcji pomocy zimowej poza bezrobotnymi włączeni zostali **małorolni**, dotknięci klęską gradobicia i powodzi. — Ogólny koszt tej akcji wyniesie przeszło **pół miliona zł.**

W myśl uchwał Centralnego Komitetu Zimowej Pomocy tegoroczna akcja skierowana będzie na **zatrudnienie bezrobotnych przy robotach publicznych,** względnie zapracowanie świadczeń.

Wydawanie ziemniaków w bież. miesiącu odbywać się będzie za uprzednim zapracowaniem przy robotach publicznych.

Do powiatowego Komitetu wybrani zostali pp. starosta **Mędala** (przewodniczący), wicestarosta **Staśko** (zastępca), **Jan Podworski** (sekretarz), oraz członkowie pp. ks prał. **Mączka, dr. Łapiński**, burmistrz **Majewski, Schmidt** (Ogrodzieniec) i wójt **Drążkiewicz** (Pilica); sekcja finansowa pp.: naczelnik **St. Janik, K. Zdrzalik, dyr. Łada, Jan Szota, r. Czernecki, Jan Jarno, Romuald Piechowicz, Jan Malik, adw. Ziółkowski, P. Koźmińska, dyr. Wojnarowska i W. Gęgotek**; sekcja pomocy społecznej pp.: **St. Kotowicz, Z. Okrajniowa, J. Witczyńska, Józef Filarski, J. Urasiński, Karasik i Czwast**; komisja rewizyjna pp.: **dyr. Machnicki, O. Kurzejowa, B. Kuczna i Szeląg**; komisja odbiorcza pp.: naczelnik **Eliasz, St. Cichoń i Buczyński.**

Na zebraniu przewodniczył wicestarosta Staśko.

Manewry rejonowe
straży pożarnych w Żychcicach

W celu kontroli sprawności alarmowej straży pożarnych w rejonie bobrownickim, kontroli gotowości bojowej straży, wyszkolenia bojowego oraz taktycznego członków tych straży, wreszcie dla zaprawienia kilku straży do współdziałania przy pożarze kilku zabudowań, mogącym zamienić się w pożar masowy, będziński oddział powiatowy Związku Straży Pożarnych R. P. wraz z naczelnictwem rejonu pożarniczego na teren gminy Bobrowniki przeprowadził **pierwsze rejonowe manewry straży pożarnych** z tego terenu, które odbyły się w dniu 13 bm. **w Żychcicach** przy ulicy Kolonia Stara.

Straże pożarne zostały zaalarmowane o godz. 2.40 po południu systemem cichym, tj. przez łączników wysłanych na rowerach do poszczególnych miejscowości, którzy po doręczeniu koperty z terminem wyjazdu straży, towarzyszyli im do Żychcic, gdzie straże po meldunku otrzymywały plany sytuacyjne z założeniami zadań taktycznych do rozwiązania. Kolejność przybycia na teren akcji i ważniejsze czasy i fragmenty akcji były ustalane przez poszczególnych rozjemców-sędziów jak następuje:

1) **Straż pożarna z Żychcic** przybyła w trzy minuty pod dowództwem nacz. **Baci Kazimierza**, podając pierwszy strumień wody w dziesiątej minucie i sześć dziesiątych sek., licząc od zezwolenia na rozpoczęcie akcji danego przez sędzego-rozjemcę **p. Madli Nikodema** z Czeladzi.

2) **Straż pożarna z Kamyc** przybyła w trzy minuty 20 sek. pod dowództwem zast. **Boronia Andrzeja**, dając prąd wody w 7:8,4 sek. sędzią-rozjemcą był p. **Jasiński Tadeusz** Grodz. Tow. kopalń węgla.

3) **Straż pożarna z Bobrownik** przybyła autopogotowiem w cztery minuty, podając wodę z motopompy w 5:14 sek.; rozjemcą-sędzią był p. **Mazur Zygmunt** z Saturna, strażą zaś dowodził zast. **Plech Stanisław.**

4) **Straż pożarna z Dobieszowic** przybyła w trzynastej minucie pod dowództwem nacz. **Gubały Edwarda**, podając prąd wody w 7:32,8 sek.; sędzią-rozjemcą był p. **Rojek Bolesław** z Grodz. Tow. Kop. Węgla.

5) **Straż pożarna z Rogoźnika** przybyła w siedemnastej min. i 20 sek., podczas podawania wody nastąpiło odwołanie przerwania akcji. Strażą dowodził nacz. **Wyderka Walenty**; sędzią-rozjemcą był p. **Barczyk Stefan** z Zakładów Solvay w Grodźcu.

Po manewrach ogólny raport odebrał od kierownika manewrów p. **Sitko Ludwik** z **Wojkowic Komornych**, sędzia **Ryszard Herman** prezes oddziału będzińskiego, który w remizie straży **Żychcice** omówił przebieg całej akcji według własnej obserwacji; następnie referowali swe spostrzeżenia poszczególni sędziowie-rozjemcy, po czym rozjechano się do swoich siedzib.

Szczegółowe wyniki z manewrów zostaną ustalone dnia 20 bm. na posiedzeniu sędziów wraz z pow. instruktorem pożarniczym p. **Kalkowskim**, który czuwał nad całością i przebiegiem manewrów.

KRONIKA OLKUSZA

Krwawa bójka dwu rodzin
POD SŁAWKOWEM

W t. zw. Piernikarce pod Sławkowem rozegrała się krwawa bójka pomiędzy dwoma rodzinami Kwietniów i Kaździołów na tle osobistych porachunków.

Członkowie obu rodzin uzbrojeni w kije, siekierki, widły, a nawet kosę, — **natarli na siebie dwukrotnie:** w lesie i mieszkaniu Kaździołów.

Bilans tej krwawej bójki, to ciężko ranni: **Tomasz Ćwiąg, Grzegorz Kaździoł i Józef Macek**, których zabrano do szpitala. Lżej rannych: **Jadwigę Mackową, Józefa Kaździoła, Genowefę Kwiecień** i wielu innych pozostawiono na kuracji w domu.

Mieszkanie Kaździoła zostało prawie doszczętnie zdemolowane.

Włamanie do pałacu
B. SENATORA DOBIECKIEGO

W nocy na 12 bm. nieznani sprawcy włamali się do pałacu b. senatora, Artura Dobieckiego w Cianowicach k. Ojcowa, gdzie rozpruli kasę t. zw. „rakiem“ oraz splądrowali wszystkie prawie pokoje.

Co padło łupem złodziei, trudno na razie ustalić, gdyż właściciel pałacu wraz z rodziną bawi w sieradzkim, również nie można stwierdzić, jaka suma pieniędzy znajdowała się w kasie i co z biżuterii zostało zrabowane. Stwierdzono jedynie, że na podłodze w jednym z pokoi złodzieje pozostawili nakrycia stołowe.

Obchód Św. Niepodległości
PRZEZ PPS

Okręgowy Komitet robot. przem. metalowego (PPS) na pow. olkuski urządził w dniu 13 bm. obchód święta Niepodległości, w którym wzięli również udział robotnicy ze sztandarami z Klucz i Chechła, oraz dwie orkiestry.

Na rynku olkuskim dłuższe przemówienie wygłosił b. poseł Jan Kwapiński z Warszawy. Po przemówieniu orkiestra odegrała Hymn narodowy, a następnie „Czerwony sztandar“.

Po południu w Domu Robotniczym przy ul. Daszyńskiego staraniem TUR-a odbyła się akademia, na której również przemawiał p. Kwapiński. Członkowie Tura odegrali sztukę sceniczną pt. „Przebudzenie“.

„ORZEŁ“: Znachor (po raz ostatni)

Na wzór amerykański

Kradzież złota afrykańskiego

z pociągu we Francji

Gdyby fantastyczny napad na pociąg towarowy we Francji nie był dokonany w dniach największego napięcia politycznego, to wypadek ten byłby największą sensacją dnia dla prasy całego świata. Ze zdumieniem stwierdzono by, że wypróbowane metody z „Dzikiego Zachodu" Ameryki Północnej przeniosły się do Europy i to do tak zaludnionych miejscowości, jak okolice Marsylii. Sensacje polityczne usunęły w cień ten napad na pociąg nr. 4818. Dzisiaj już z większą uwagą czytelnik przegląda wiadomości o szczegółach śledztwa i dowaduje się, że policja po 14 dniach wykryła 9 uczestników napadu i odebrała większą część zrabowanego złota.

ZATRZYMANY POCIĄG

Maszynista pociągu towarowego nr. 4818, który noc w noc normalnie na pociągu towarowym opuszczał stację w Marsylii, był nie mało zdziwiony, że tej nocy po minięciu oddalonego zaledwie o 8 kilometry od Marsylii przystanku Saint Barthelemy pociąg zaczął nagle zwalniać.

Maszynista spojrzał na zegarek. Była druga po północy. Sygnały na przystanku w Saint Barthelemy wskazywały wolną drogę. Dokładnie sobie to przypomina. Gdy więc pociąg zatrzymał się w pobliżu domyślił się, że nic innego, tylko ktoś pociągnął za hamulec.

Gdy pociąg zatrzymał się, zeskoczył z parowozu wraz z palaczem i odrazu uderzyło go, że ogrodzenie toru w tym miejscu, sporządzone z mocnych podkładów kolejowych, jest na przestrzeni 10 metrów zerwane. W ciszy nocnej uszu ich doszedł warkot zapuszczonego motoru u stojącego gdzieś w pobliżu auta. Wysiadł również konduktor oraz kontroler, którzy świecili swoimi latarkami.

Nagle rozległy się strzały. Czterej kolejarze padli na ziemię. Jeden z nich miał przestrzelone ramię. W chwilę potem zauważyli grupę 8—10 ludzi w maskach, wyłaniających się z otworu w ogrodzeniu i wskakujących na wagon, w którym wieziono cenne przesyłki. Usunięcie plomby i otworzenie drzwi trwało sekundę. Dwóch bandytów weszło do wagonu, reszta zaś utworzyła łańcuch. Zaczęto podawać sobie skrzynki z rąk do rąk, które ładowano na auto. W ciągu 3—4 minut wszystko było gotowe. Auto ruszyło i po kilku chwilach na torze znowu zaległa cisza.

AFRYKAŃSKIE ZŁOTO

Zaczęli nadchodzić ludzie. Ż stacyjki oraz z pobliskiej farmy. Rannemu nałożono tymczasowy opatrunek i odstawiono go do Saint-Berthelemy, skąd za alarmowano policję w Marsylii. Przybyli urzędnicy kolejowi zajęli się zbadaniem obrabowanego wagonu. Wyniki badania były zdumiewające. Zrabowano kilka skrzynek ze złotem w sztabach, które w przededniu przywiózł statek „Mariette — Pacha" do portu marsylskiego. Nazewnątrz skrzynki nie miały żadnego znaku, który by świadczył o ich cennej wartości. Ubezpieczone były wszystkiego na 90 tys. franków. Inne ładunki były znacznie wyżej ubezpieczone. Prócz skrzynek ze sztabami złota rabusie zabrali jeszcze trzy kosze zawierające biżuterię, adresowaną do Belgii. Z pozostałych ładunków nic nie ruszono. Było jasne, że bandyci wiedzieli, co mają zabrać. Niewiadomo tylko było, skąd czerpali swe wiadomości.

Jeszcze jedną rzecz śledztwo stwierdziło, mianowicie, że pociąg zatrzymano wskutek pociągnięcia hamulca w wagonie nr. 18. A ponieważ w pociągach towarowych nie każdy wagon ma urządzenie hamulcowe, przeto rabusie musieli wiedzieć, na który wagon mają wskoczyć. Niewątpliwie do zmowy musiał należeć pracownik kolejowy.

Następnego dnia odnaleziono auto, którym wieziono zrabowany łup. Było to auto skradzione. Prawowitego właściciela rychło odszukano. Okazało się, że auto świeżo polakierowano na barwę niebieską. W aucie odnaleziono czarną damską pończochę z dwoma wykrojonymi otworami na oczy. Widocznie jeden z bandytów użył tej pończochy jako maski.

ZDRADLIWA FARBA

Policja za punkt wyjścia do śledztwa wzięła polakierowanie samochodu niebieskim lakierem. Odszukano garaż, w którym niedawno polakierowano auto na kolor niebieski. Odtąd śledztwo szybkimi krokami zmierzało do celu. Jednego po drugim aresztowano członków bandy. Znaleziono u nich spis wszystkich uczestników rabunku i sposób podziału łupu. Z 167 kg złota wartości pra wie 7 milionów franków, wkrótce odnaleziono 67 kilo wartości 2,6 mil. franków oraz jeden kosz spośród trzech koszy biżuterii. Dwa pozostałe kosze opróżnione znaleziono w kanale w Marsylii. Nie udało się dotychczas pochwycić herszta bandy niejakiego Augusta Melę, już raz skazanego na śmierć i zbiegłego z więzienia, oraz kolejarza, który pomagał bandytom.

„Ukraińska stygmatyczka"

Niezwykłe oświadczenie grecko-katolickiego księdza

W niedzielnym „Dile", zamieszczono protokularne oświadczenie, podpisane przez grecko-katolickiego księdza dra Kostelnyka oraz 3-ch świadków, które ze względu na jego niezwykłą treść zamieszczamy w wyjątkach bez komentarzy:

„W połowie września br. stygmatyczka Eustachia Bochniak w czasie ekstazy w naszej obecności powiedziała, że **na rozkaz Jezusa Chrystusa duchem pozłociła krzyż na cerkwi we Lwowie** i pokazała ręką w kierunku cerkwi wołoskiej przy ul. Ruskiej.

Krzyż ten **błyszczy się tylko z jednej strony.** Od strony wałów jest on całkowicie ciemny. Odnowiony i pozłocony jest również półksiężyc i pod krzyżem. Na kuli pod księżycem oczyszczone jest tylko to miejsce, które wskazuje na mieszkanie Eustachii Bochniak. Reszta kuli pokryta jest grubą warstwą brudu. Wedle naszych wiadomości **krzyż był pozłocony w r. 1795.**

Na nasze zapytanie oświadczyła Eustachia Bochniak, iż **krzyż pozłociła w sobotę 27 sierpnia br.** w wigilię święta, a pozłociła go tylko z jednej strony, ażeby zwrócono na nią większą uwagę. My, niżej podpisani jesteśmy przekonani, że cudowne odnowienie krzyża na cerkwi wołoskiej jest rzeczywiście dziełem Eustachii Bochniak, bo jej **dziełem są inne cudowne rzeczy, jak cudowne odnowienie i odmalowanie świętych obrazów** (duchem, bez rąk, z odległości), co stwierdziliśmy ponad wszelką wątpliwość".

Autorowie oświadczenia zaznaczają, że Eustachia Bochniak (której dokładny adres podano), od szeregu lat **leży bezustannie i z domu nie wychodzi.**

Jak wiadomo, ks. Kostelnyk zajmuje się osobiście „ukraińską stygmatyczką" od chwili jej pojawienia się i o spostrzeżeniach swoich napisał już szereg artykułów, starając się nadać sprawie jak największy rozgłos.

Kopalnia rudy żelaznej

W MUZEUM

W Muzeum Techniki w Sztokholmie dokonano oryginalnej rekonstrukcji kopalni rudy żelaznej. Dzięki finansowemu poparciu szwedzkich koncernów górniczych pod gmachem muzeum na głębokości blisko 4 mtr przekopano ponad 100 metrów tunelów i galeryj, przyczym postarano się, by kopalnia ta przypominała do złudzenia prawdziwą kopalnię rudy żelaznej. Blisko 30 ton tego surowca porzucono po galeriach, w których umieszczono ponadto szereg narzędzi od najstarszych do najbardziej nowoczesnych.

W „kopalni" zainstalowano również maszyny, które mogą być puszczone w ruch; dla lepszego oddania rzeczywistości rozlokowano na wystawie szereg modeli górników. W jednym kącie kopalni robotnik wydaje przez tubę dyspozycje, w innym górnik dźwiga w skórzanej torbie ładunek dynamitu. W „kopalni-wystawie" panuje nawet charakterystyczny dla prawdziwych kopalni rudy żelaznej zapach dynamitu. Dla tym lepszego odtwarzania rzeczywistości uruchomiono w kopalni aparat z płytami, które nadają dźwięki i głosy, towarzyszące pracy górników. Od czasu do czasu słychać charakterystyczny dźwięk maszyny, borującej żelazo, nagle dochodzi sygnał ostrzegawczy, słychać głos ludzki: „uwaga" i po chwili rozlega się huk, wywołany eksplozją w „kopalni".

Interesująca wystawa demonstruje metody stosowane w kopalniach rudy żelaznej w okresie 700 lat, przy czym w „kopalni" umieszczono szereg oryginalnych narzędzi z XV w. Tego rodzaju „kopalnia rudy żelaznej" jest pierwszą z serii wystaw, ilustrujących działalność ważniejszych gałęzi przemysłu szwedzkiego, które zamierza zorganizować Muzeum Techniki w Sztokholmie.

O. SOYKA

Karty i Miłość

Adaptacja autoryzowana
EUGENIUSZA BAŁUCKIEGO

55)

Przed godziną ostatni kupiec opuścił mieszkanie, w którym prócz paru walizek z ubraniami już nic nie należało do Wehlena-Bojemskiego. Stylowe meble, dzieła sztuki, rzadkie obrazy, kosztowne dywany — wszystko przeszło za czwartą część wartości do rąk osobliwego gatunku handlarzy, czyhających na tego rodzaju „okazje". Te rzeczy obróciły się teraz w zimne obojętne cyfry, które w sumie zaledwie wystarczały na pokrycie ostatnich zobowiązań.

W ciągu paru chwil Wehlen-Bojemski patrzał bezmyślnie na wielką kościstą postać Draszewskiego. Zdawało się, świadomość powróciła zbyt nagle, gdyż w oczach Wehlena-Bojemskiego błysnął cień strachu, a powieki drgnęły parokrotnie.

— Dawno nie widzieliśmy się — powiedział niepewnie.

— Byłem bardzo zajęty.

Wacław Draszewski już od tygodnia nie mieszkał u Wehlena-Bojemskiego. Pewnego dnia opuścił bez pożegnania, z doskonale urządzonej pracowni przeniósł się do dawnego pokoiku na poddaszu.

Gdyby Wehlen-Bojemski odwiedzał po dawnemu inżyniera, zauważyłby na pewno, że olbrzymia deska kreślarska stała dawno w kącie, natomiast prawie cały pokój był zawalony jakimiś przyrządami, cewkami, zwojami drutu izolowanego oraz różnymi częściami maszyn, a wśród tego kramu uwijał się Draszewski w rozpiętej koszuli i z rękami zasmarowanymi po same łokcie.

Przez szereg pokojów, oddzielających pracownię od sypialni, Wehlen-Bojemski słyszał często stuk młotka lub jednostajne zawodzenie obrabiarki. Zdarzało się, że słyszał ten stłumiony hałas w chwili, gdy ledwo przyszedł do domu — wtedy wracał pośpiesznie do klubu albo siadał do kierownicy i pędził gdzieś daleko za miasto. Można było pomyśleć, że uciekał przed odgłosami dolatującymi z pracowni inżyniera.

Teraz roześmiał się krótko i nieszczerze.

— Pewno słyszałeś, co mnie spotkało. Jestem ci wdzięczny za to, żeś się ograniczył do wizyty kondolencyjnej. Rada i pomoc już na nic by się nie przydały. — Wskazał na rozrzucone papiery: — Już załatwiłem ostatecznie swoje sprawy.

— Podobno sprzedałeś wszystko.

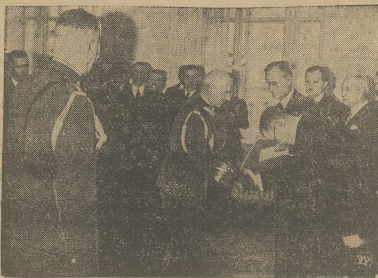
— Tak. Zrywam zupełnie z przeszłością. Z tego okresu nie uniosę ze sobą żadnego wspomnienia. Wchodząc w nowe życie, chcę być zupełnie wolny. Prawdopodobnie te zamiary są dla ciebie niespodzianką, ale wszystko się stało inaczej, niż przypuszczaliśmy. Opanowały mnie rzeczy, o których nie myślałem wtedy, gdyśmy się poznali i w swoim pokoiku układali plany na przyszłość. Pamiętasz?

Draszewski skinął głową.

Wehlen-Bojemski obrzucił go bystrym spojrzeniem. Mówił prędko, jak gdyby nie chciał Draszewskiego dopuścić do słowa. Każdy znający dobrze Wehlena-Bojemskiego zdziwiłby się niezmiernie widząc, jaka zmiana zaszła w tym zawsze spokojnym, niezwykle opanowanym człowieku; spostrzegłby więcej: że zmiana była gwałtowna i nastąpiła w chwili, gdy do gabinetu wszedł inżynier; że Wehlen-Bojemski być może słyszał kilka słów, z którymi się Draszewski doń zwrócił, ale te słowa nie dotarły do jego świadomości.

— Ostoja-Iwicki wyświadczył mi przysługę przysługę przyjacielską — ciągnął z tym samym pośpiechem. — Jego ojciec poszukiwał zarządcy majątków. Zaproponował mi przez syna to stanowisko. Mam wrażenie, że dam sobie radę. Posada będzie do objęcia za miesiąc, a przez ten czas postaram się zaznajomić z ogólnym charakterem pracy. Resztę da mi praktyka. Najważniejsze jest to, że tu pozostawiam ludzi, których sam widok jest dla mnie nieznośny, którzy mnie prześladują nieustannie obrzydliwą ciekawością, którzy wiedzą dobrze, co mnie teraz spotkało. Wyjeżdżając, zrzucam ze siebie całą swoją przeszłość — a tam nawet mego nazwiska nie znają.

(C. d. n.)



Moment uroczystego wręczenia Panu Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi dyplomów obywatelstwa honorowego wszystkich gmin miejskich i wiejskich powiatu warszawskiego.

SPORT

POLSKA — NIEMCY 4:12

Wyniki techniczne międzypaństwowego meczu bokserskiego Polska — Niemcy, zakończonego, jak wiadomo, zwycięstwem Niemców przedstawiają się następująco.

W wadze muszej — Rotholc pokonał na punkty Obermauera.

W kogucie — Sobkowiak przegrał na punkty do Wilkego.

W lekkiej — Nuernberg znokautował Kowalskiego w drugiej rundzie.

W półśredniej — Kolczyński zwyciężył na punkty Muracha.

W średniej — Baumgarten wypunktował Pisarskiego.

W półciężkiej — Klimecki pokonany został na punkty przez Vogta.

W ciężkiej — Runge zwyciężył na punkty Piłata.

Wynik 12:4 dla Niemców jest zbyt wysoki. Przebieg walk usprawiedliwiałby raczej zwycięstwo Niemców w stosunku 10:6, zniekształcono bowiem wynik w wadze piórkowej, w której Czortek wyraźnie wygrał. Mimo wysokiej porażki drużyna polska zadowoliła.

POLSKA — ŁOTWA 12:4

Przebieg walk meczu Polska — Łotwa, który odbył się w Toruniu i zakończył się zwycięstwem naszej drugiej reprezentacji był następujący:

Landzin (P) wysoko wypunktował Timmermanisa. Polak z miejsca ruszył do ataku, utrzymując inicjatywę przez wszystkie trzy rundy. Bokser łotewski prymitywny.

Truls (Ł) nieznacznie pokonał na punkty Janowczyka.

Skałecki (P) pokonał na punkty Tregersa. Walkę rozpoczął Polak i w pierwszej sekundzie posyła na deski Łotysza. Runda dla Skałeckiego, podobnie jak i drugie starcie. W trzeciej rundzie walka nieciekawa.

Knisis (Ł) wygrał z Kozłowskim. Natychmiast po gongu Knisis rusza do ataku i zasypuje Polaka gradem ciosów. Kozłowski ładnie kontruje. W zwarciu Kozłowski jednym z ciosów rozcina Łotyszowi brew, sędzia ringowy przerywa walkę. Po obliczeniach sędziowie przyznają zwycięstwo Łotyszowi.

Lelewski (P) bije na punkty Tiasto. W dwóch pierwszych starciach przeważał Lelewski. W trzecim Polak opadł z sił.

Szulczyński (P) zwyciężył na punkty Balodisa. Bokser łotewski, podobnie jak wszyscy jego koledzy, poza ciosem nie wiele więcej umie. Posiada jednak olbrzymią wytrzymałość. Lepszy technicznie Polak wygrywa.

Leśniak (P) wywalczył punktowe zwycięstwo nad Sultersem. Walka brutalna, obustronnie nie czysto prowadzona. Leśniak był stroną atakującą, co zapewniło mu nieznaczne zwycięstwo.

Białkowski (P) wysoko wypunktował Lembergsa. Lembergs, bokser wagi półciężkiej, zastąpił właściwego reprezentanta Łotwy Schmitsa. Wysoko na punkty wygrywa Białkowski, ustalając wynik meczu na 12:4.

SOKOLE MISTRZOSTWA GIMNASTYCZNE ZAGŁĘBIA

W ub. niedzielę odbyły się w Dąbrowie gimnastyczne zawody okręgowe w stopniu średnim i niższym. Wyniki:

Sokolice:

stopień średni: I m. Sibielakówna z Dąbrowy, II — Maraszkówna (D), III — Hachulska (D);

stopień niższy: I m. Krukówna z Dąbrowy, II — Brzóskówna z Sosnowca, III — Dobkówna z Dąbrowy.

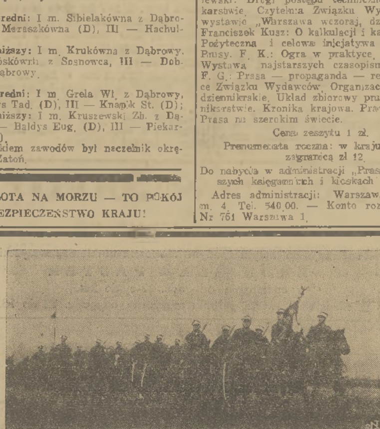
Sokoli:

stopień średni: I m. Grela Wł. z Dąbrowy, II — Bałdys Tad. (D), III — Knapik St. (D);

stopień niższy: I m. Kruszewski Zb. z Dąbrowy, II — Bałdys Eug. (D), III — Piekarski Zb. (D).

Kierownikiem zawodów był naczelnik okręgu p. St. Zatoń.

SILNA FLOTA NA MORZU — TO POKÓJ i BEZPIECZEŃSTWO KRAJU!



Defilada oddziałów kawalerii przed Panem Prezydentem R. P. w Cieszynie



Górnicy polscy z Karwiny w swych tradycyjnych strojach wraz ze sztandarem podczas wielkiej defilady w dniu 20-lecia Niepodległości w Warszawie.

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073

Redakcja interesantów przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztują: 30 drobnych ogł. 20 zł. 20 drobnych ogł. 13.00 zł. 10 drobnych ogł. 7.00 zł. 5 drobnych ogł. 4.00 zł. Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, ulica Małachowskiego 1 — DĄBROWA, Sobieskiego, róg 3 Maja, tel 68.302, p. J. Góralski. GRODZIEC, Kiosk p Łacmańskiego WOJKOWICE KOM, kiosk p. Jaśkowskiego. ŁAZY, Wł Jaworski. OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. ZAWIERCIE, 3 Maja 29. ZĄBKOWICE, kiosk p Krupy. ŻARKI, Fr. Cacoń. MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego PILICA, Rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27. — KAZIMIERZ-PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Męcha.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.